Nr. 320. Dnia 19 listopada. Niedziela. Dnia 7 (19) listopada 1893 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś: Stanisława Kostki.	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 15	Wschód księżyca o godzinie 9 minut 35 r.	Czwartek: Klemensa P. M.
Poniedz: Feliksa Walezjusza W.	Zachód " 4-ej " 13	Zachód " 4 " 42 w.	Piątek: Jana od Krzyża.
Wtorek: *Ofiarowanie N. P. M.*	Długość dnia godzin 9 " 2	Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 3 (st 4 c. 5).	Sobota: Katarzyny P. M.
Środa: Cecylji Panny M.	Ubyło " 7 " 41	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 6°.	Niedziela: Piotra Alek. B. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor wlsny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Drogomiry, jutro Sędzimira.

Zgromadzenia: Posiedzenie rachunkowe zgromadzenia ogólnego członków Archikonfraternji literackiej. (Sala magistratu—12½ po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowsk.-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Wystawy terminowe: Wystawa prac ś. p. Andriollego. (Salon artystyczny malarzy, rzeźbiarzy i budowniczych, Nowy-Świat, 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)—Wystawa skór, wyrobów skórzanych i dekoracyjno-tapicerskich. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ul. Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 7-ej wieczorem.) — Wystawa tryptyku p. t. „Modlitwa" Wacława Szymanowskiego. (Sala resursy obywatelskiej na Krakowsk.-Przedm. — od 11-ej zrana do 7-ej wieczorem.)

Teatry: **Wielki**: **dziś** „Aida" (z udziałem panny Libji Drog oraz pp. Eugenjusza Durot'a i Broggi-Muttini'ego); **jutro** „Otello" (z udziałem panny Libji Drog oraz pp. Eugenjusza Durot'a i Wiktora Maurel'a);—**Rozmaitości**: **dziś** „Flipota" oraz „Złoty cielec"; **jutro** „Jakub Warka"; — **Mały**: **dziś** „Don Cezar"; jutro „Żołnierze Ludwika XIII-go" (z udziałem pani Adolfiny Zimajerowej). (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: **Gotówki** w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 18615 rs. 78 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 2-ej po południu wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawione będą doroczne egzekwje za zmarłych czeladzi kunsztu szewckiego. Nabożeństwo rozpocznie żałobna wotywa w czasie której wygłoszone będzie kazanie, zakończy zaś nabożeństwo marsz procesjonalny w około wzniesionego katafalka przez zebranych członków wspomnianej korporacji.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

„HANELE."

(Nowa sztuka Gerharda Hauptmana.)

(Sprawozdanie specjalne *Kurjera Warszawskiego.*)

Berlin, d. 15-go listopada.

Pisałem wam sprawozdanie o „Pani Sans Gêne", dla czegoż nie miałbym pisać i o tej „Joasi", która w Berlinie jest równie ważnym ewenementem w świecie literacko-teatralnym, jak sztuka Sardou w Paryżu.

Autor, młody człowiek, lat trzydziestu (dziś właśnie obchodzi rocznicę swoich urodzin) wraz z Fuldą i Halbem reprezentuje nowe kierunki młodych Niemiec, do których Sudermanna przestali zaliczać, uważając go za naśladowcę francuzów.

„Joasia" (Hanele—zdrobnienie imienia Joanna), zatytułowana dramatem, jest właściwie poematem dramatycznym, nie nowym w pomyśle, a obrobieniem przypominającym misterje średniowieczne.

Rzecz się dzieje w przytułku noclegowym na wsi, gdzieś na Szlązku, w okolicy, w której autor, bardzo zamożny z siebie i z żony, stale przebywa. Do przytułku schodzą się różni ludzie, żebracy, wyrobnicy, nawet prostytutka. Rozmowę, spory i kłótnie między niemi przerywa nadzwyczajny wypadek.

Nauczyciel wiejski wyciągnął ze stawu biedną sierotę, Joasię Mattern, czternastoletnią dziewczynkę, która rzuciła się w wodę, bo skatowana przez ojczyma usłyszała w gorączce z otchłani wodnej głos matki, zmarłej przed sześcioma tygodniami, która ją do siebie przyzywała. Wicher szumi przy każdem drzwi uchyleniu, śnieżyca do koła zawiewa; więc biedactwo w jednej koszulinie przemarzło w wodzie, przeziębło i w drodze niesione do przytułku. Febra je trzęsie, ma gorączkę, na pytania odpowiada nieprzytomnie.

Mieszane towarzystwo gospody biednych ustępuje miejsca chorej. Zostawiają jej jedyne łóżko, sami idą się bawić, kłócić i spać w sąsiedniej izbie, zkąd hałas jeszcze bardziej chorą przeraża.

Do Joasi przychodzi doktor, sprowadzony przez wiejskiego stróża, i odrazu widzi, że jej stan jest bez nadziei; nauczyciel wzywa zakonnicę, która przy łóżku biednego dziecka czuwać będzie przez noc całą. Dała jej lekarstwo, gasi świecę i wychodzi na chwilę.

Joasia w malignie widzi zaraz cień ojczyma pijaka, który wyskakuje ze ściany i łaje ją a „leniuchowi" z łóżka wstać każe do roboty. Słaniając się, wychodzi z pościeli biedactwo, ale siły jej brak i pada przy kominku zemdlona. Wraca zakonnica, przenosi zno-

ZŁOTA NITKA.

Ksiądz dziekan kończył mszę świętą. Oparty obiema rękami o ołtarz, odmawiał ostatnie modlitwy. Potem obrócił się na kościół, przykląkł i, podtrzymywany przez dziadka, schodzić zaczął powoli po wypłowiałym dywanie. Kościół, zalany cały światłem poranku, pusty był prawie, jak zwykle w dni powszednie. Przez fijoletowe od starości szyby wdzierało się słońce na pasmach pyłu, drżącego w powietrzu. Pod stropem świerkały jaskółki nieśmiało. Wszystko dziś w tym kościołku wiejskim odpoczywało, rzekłbyś, drzemało, w oczekiwaniu na porządny odpust, albo dwudziestoczterogodzinne nabożeństwo: i obraz Najświętszej Panny Marji zasunięto pięknie malowaną zasłoną, i pozwijano chorągwie, gdzie żółciły się ciała potępionych, smażących się w ogniu piekielnym, ginących w fałdach materji, i żyrandole w białym tonęły tiulu. Nawet organy mniej uroczyście dziś huczały, bo pan Grzegorz, organista, prawa ręka księdza proboszcza, tylko w dni uroczyste pozwalał sobie akompanjować do śpiewu całem bogactwem gam i finałów we wszystkich rozporządzalnych rejestrach.

Dziekan szedł powoli, bo siedem krzyżyków dźwigał na zgiętych ramionach. Trzęsła się głowa staruszkowi, ręce latały tu i owdzie, zanim pochwyciły kielich lub patynę. Ale umysł pozostał świeżym i czerstwym, jakby lata żadnego nie wywarły nań wpływu. Przyjdzie ksiądz do domu, usiądzie w głębokim fotelu, a zaraz pani gospodyni zawiązuje staruszkowi fartuch wyksatynowy pod brodę, bo inaczej porozlewa sobie kawę na sutannę. Ale niech-no sobie podje, niech drzemkę króciutką utnie, niech mu Grzegorz parę ustępów ze Skargi przeczyta, nabierze dziekan humoru, fantazji, zdrowym mózgiem pracuje, jakby jaki kleryk lub wikarjusz. Wszystko się u księdza trzęsie, jak w rozklekotanym młynie, ale głową przeszedłby niejednego młodego.

Na ganek plebanji, cały ocieniony winem, ksiądz dziekan wchodzi, odpoczywając na każdym schodku, aż go Grzegorz windować musi do góry. Na ganku stoi już stół nakryty, a przy nim fotel głęboki, w którym ksiądz zasiada. Po chwili Magdusia, dziewka czerwona, jak piwonia, wnosi kawę dla dobrodzieja. Grzegorz rozpoczyna raport dzienny, załatwia bowiem za dziekana akta stanu cywilnego. Metrykę, akt chrztu, świadectwo zapowiedzi, akt zejścia, wszystko, jednem słowem, koncypuje pan Grzegorz od ręki.

— Cóż tam dziś Pan Bóg dał, Grzegorzu?

A Grzegorz rozpoczyna litanję:

— Akt zejścia Agnieszki Sobczak i marka; akt ślubu Wojciecha Kuma z Katarzyną Grzędzianką— i marka; zawiadomienie księdza proboszcza parafji Wartogłów o przyjętych zapowiedziach pana Małokąckiego—i marka...

— Hola!—woła dziekan, podnosząc do góry rogal umaczany w kawie—jaka marka?

— Osiemdziesięcio kopiejkowa.

— Nieprawda! świadectwo o zapowiedziach wydaje się bez marki.

— Bez marki?—dziwi się Grzegorz, jakby po raz pierwszy słyszał o czemś podobnem—ano... to bez marki... To tak, z rozpędu ..

— Z rozpędu, z rozpędu — mruczy dziekan — ej, Grzegorzu, źle skończysz, źle... wypędzę, jak mi Bóg miły, wypędzę. Święty Boże nie pomoże...

Grzegorz stoi, wyprostowany jak struna, i reprymendy cierpliwie słucha. Wie, że ksiądz dziekan, choćby wypędził, do służby napowrót przyjmie, gdy za mężem prosić przyjdzie pani Grzegorzowa z trojgiem dzieciaków. Cała rzecz w tem, że ksiądz dziekan, wedle poglądów Grzegorza, jest skrupulat i kwita. Toć pan Małokącki nie będzie pytał, czy się zawiadomienie do księdza proboszcza parafji Wartogłów wydaje z marką, czy bez marki, ale zapłaci wszystkie koszta, jakie Grzegorz polikwiduje. Panu Małokąckiemu nicby się nie stało, bo to pan, a osiemdziesiąt kopiejek na markę utonęłoby w kieszeni Grzegorza. Ale co tam z księdzem dziekanem gadać! Niby to stare i pogruchotane, a na wszystko ma baczne oko...

Tymczasem na ganek zbiera się rzesza skrzydlata, która dotychczas spokojnie po ogródku krążyła. Naprzód dwie kokoszki, okrutnie gderliwe, faworytki księdza dziekana. Jedna z nich śmielszej natury wlatuje aż na poręcz fotelu i czeka, aż Magdusia obrus na ganek strzepnie. Rozpocznie się wtedy uczta z okruchów. Dalej na przystawkach ganku siadają gołębie: grzywacze, i siniaki, i turkawki, i synogarlice. Gruchające ptaszęta wiedzą, iż obok dzbaneczka ze śmietanką stoi zawsze na stole spodeczek z grochem. A już co wróbli, to byś i nie zliczył. Tałatajstwo to, bo tałatajstwo, drapieżniki, bo drapieżniki. Niechno okruszyna padnie na podłogę, zaraz któryś w podskokach przybliża się do ganku, główkę przekręca i teren bada. A potem podfrunie na schodki, potem na ganek, chwyta łapczywie kruszynkę i— frrrr!—dalej na drzewo, jakby go kto gonił. Nawet paw rozwinął ogon centkowany gwieździsto i barwne pióra tarza w piasku ścieżyny ogrodowej. Kokoszce znudziło się wyczekiwanie, skoczyła tedy na stół i nuż myszkować pomiędzy naczyniami. W tej chwili przybywa księdzu dziekanowi odsiecz z głębi domu:

— A sio! A sio!...

Furknęły wróble, furknęły kokoszki i gołębie; paw udał obrażonego i potoczył się na trawniki. To gospodyni, pani Kacprowa, jest przyczyną ptasiego popłochu.

— A sio! A sio!... Co też ksiądz dziekan wyrabia! Słyszał też kto, aby kury po stole chodziły!...

Ksiądz dziekan w tej chwili zajęty jest bardzo pakowaniem do nosa potężnego niucha tabaki. Robi ją nieporównanie dziad kościelny. Tabaka jest na pozór nikczemna, bo żółtawa, zielonkowata, jakby z grubych trocin złożona. Pomimo kilkakrotnych indaga-

wu dziecko na łóżko i teraz zaczynają się ostatnie sny Joasi w chwili walki życia ze śmiercią.

Oto naprzód matka pojawia się klęcząca, taka sama, jaką ją widziała dziewczynka w dzień zgonu. Modli się za nią. Powiada, że zdaleka przyszła o setki tysięcy mil, że się wyprosiła Bogu i aniołom, aby być przy niej i już jej nie opuścić.

Potem trzech aniołów przychodzi razem. Jasność od nich bije, organy słychać w oddali, a oni trzymają w ręku obrazki święte i wyjątki z Pisma. Joasi tłumaczą wielkość Boga, marność ziemi, rozkosze wiekuistego szczęścia.

Znowu matka powraca, tylko już teraz w stroju zakonnicy, zupełnie do niej podobna.

— Jestżeś ty moją mamą, czy siostrą miłosierdzia?—pyta niepewna Joasia.

— Jednem i drugiem, bo dobre duchy, opiekuny dzieci, wszystkie do siebie podobne, na tamtym świecie niema między nimi różnicy.

— A cóż jest ten cień czarny z mieczem w ręku a z taką boleścią na twarzy?

— Nie obawiaj się, dziecino; dla innych on wrogiem, tobie przyjacielem, to śmierć. Przybiorę cię na jej przyjęcie.

I przynoszą aniołki długą szatę białą dla Joasi i wianek mirtowy z welonem. Szewc, zachwalając swój towar, kładzie na jej maleńkie nóżki trzewiczki białe jedwabne, ciesząc się, że tak dobrze dobrał miary. Matka układa dziewczynkę tak pięknie przybraną na posłaniu. Zdala słychać ciągle anielskie chóry, aż i śmierć się przybliża z mieczem, owiniętym czarną krepą.

Matka kładzie ręce na szyi dziecka.

— Nie trwóż się, nie drżyj, dziecino moja! cios boleć nie będzie; złagodzę ci go, bo przez moje ręce naprzód przejdzie.

Śmierć miecz podniosła—zapada zasłona.

Przed drugim aktem muzyka znów gra preludjum, a potem widzenie Joasi trwa dalej.

Trumnę przynieśli. Ale nie czarną, brzydką, wstrętnie zamkniętą. To jakby nosze z poręczami, kwieciem i zielenią ubrane. Schodzą się sąsiedzi, znajomi, dzieci ze szkoły, żałują grzecznej i dobrej dziewczynki. Każdy ma dobre słowo dla niej, a wszyscy wyrzekają na jej ojczyma, starego ladaco.

Ale otóż i on przyszedł, a z nim *Obcy człowiek* zjawia się u proga.

Goście zmarłego dziecka zmienili się w czarne duchy; grożą niegodziwcowi, syczą na niego, jak potępieńcy.

Człowiek obcy u proga prosi o wsparcie; stary pijak mu go odmawia. Jasne promienie padają teraz na twarz przybysza, a światło, od jego szat białych odbite, rozjaśnia izbę całą. To nauczyciel wiejski, ale zmieniony w niebiańskiego posłannika.

— Coś zrobił z dzieckiem swojem?—pyta ojca.

— Zła, była krnąbrna, leniwa—odpowiada wyrodny zbrodniarz.

Czarne duchy syczą przeczeniem, gromy biją na trwogę, a duch jasności woła mu: „Kłamiesz!"

Ojczym nie może znieść tego głosu; ucieka zawstydzony, gnany przez czarne duchy.

Teraz nauczyciel-duch w białej szacie promienieje blaskiem niezrównanym niebiańskiej aureoli.

— Dobra dzieweczko, chodź do mnie—powiada.— Smutna byłaś—ja cię pocieszę, biedna byłaś—ja cię przygarnę, strapiona — ja cię do szczęścia powiodę!

Joasia wstaje z pościeli, skłania główkę na pierś nauczyciela i cichnie muzyka, anioły nikną, ciemność zalega scenę.

Po krótkiej pauzie, doktor stoi nad łóżkiem Joasi pochylony, siostra miłosierdzia mu przyświeca.

— I cóż?—pyta zakonnica.

— Umarła!

Dramat skończony. Uwagi o nim i szczegóły wystawy odkładam do następnego listu wraz z tem, com widział w teatrach niemieckich.

Kazimierz Zalewski.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 16-go listopada.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Obdukcja zwłok br. Koenigswertara wykazała najpierw, że niema śladu jakichś, co mu się niekiedy zdawało, dziedzicznych przypadłości; następnie, że powodem migreny, która go dręczyła, był *tumor*, który się na mózga utworzył, bezpośrednim atoli powodem śmierci było zapalenie płuc. Zmarły wymówił sobie, żeby wieńców nie składano, „jest to bowiem parada, etykieta jaskrawa—niewłaściwa."

Z nadzwyczajnem uznaniem oceniają dzienniki wielkie dzieło instrumentalne Smetany „Wyszehrad", w części, które tu po raz pierwszy na koncercie wielka orkiestra „Filharmoników" wykonała.

Recenzent *Deutsche Zeitung* wyraża się także bardzo pochlebnie o pannie Wąsowskiej, jako o znakomitej uczennicy Rubinsteina.

Dyrekcja teatru na Rudolfsheimie, która przybrała była nazwę i tendencje „Freie Bühne", oznajmia, że jako „freie Bühne" przestała już istnieć i powraca do dawnego repertuaru. Niefortunne próby niedojrzałych ramot przywróciły już dyrekcji rozsądek i zmysł praktyczny, więc wróciła do dawnego zadania sceny doświadczalnej dla młodego pokolenia aktorskiego i śpiewaczego. Zwrot zaznacza się ogłoszeniem „Trubadura". Nikt tam nie szuka skończonej całości, byle jeden lub drugi głos obiecywał. Firma tej ruchliwej dyrekcji jest: Czerniawski-Loewe. Zapowiedziano i parodję „Talizman'a" Fuldy.

Wczoraj otworzono już ogrzewalnie we wszystkich dzielnicach miasta. Od godz. 7-ej zrana cisnęło się do każdej z górą po 1,500 ludzi; oprócz przytułku, udzielana tam bywa czarka gorącej zupy i kawał chleba. Taki natłok odsłania ciemne strony wielkiego miasta, a w ogóle wadliwości w urządzeniu stosunków ludzkich, na co dobroczynność sama jedna nie pozwala.

W sferach dworskich zapewniają, że domniemany następca tronu, arcyksiążę Franciszek d'Este, który aż do czasu ostatniej swojej podróży na około świata przeciwnym był rychłemu małżeństwu, obecnie skłania się już do tej myśli. Otóż cesarzowa pragnie, aby poślubił arcyksiężnę wdowę Stefanję, jeżeli jednak zamysł ten nie dojdzie do skutku, w takim razie zamierzone jest małżeństwo arcyksięcia z drugą córką arcyksięcia Józefa z Węgier. Zanosi się również na małżeństwo drugiej wnuczki cesarza, córki księżnej bawarskiej, Gizelli, z nadporucznikiem armji bawarskiej, baronem Seeberg; ma on otrzymać od cesarza godność hrabiego, a wnuczka miljonowy posag.

Szczególne zaprzeczenie wywołały moje doniesienia o przesileniach w fundacji Hirscha. Ogłosił jeden z członków dyrekcji w Krakowie (a po nim i drugi krócej), że wystąpił nie dlatego, żeby kuratorja wiedeńska miała tendencje germanizacyjne, ale dlatego, że takie tendencje przeprowadza. Oświadcza bowiem, że kuratorja nie uwzględnia życzeń i przedstawień dyrekcji krakowskiej, że postępuje samowolnie, bez znajomości stosunków, że siedziba jej w Wiedniu sprawia i zawsze sprawiać będzie, iż zarząd fundacji jest wadliwy. Wszystko znaczy, mówiąc po prostu, nie co innego, tylko, że kuratorja wiedeńska, wbrew interesom kraju, rządzi się tendencjami germańsko-centralistycznemi; żadne stylistyczne enfemizmy prawdy tej i faktu nie zdołają zaprzeczyć.

Na poparcie prawdy mogę dodać ten szczegół, iż poseł dr. Rapoport nietylko godność wiceprezesa złożył, ale następnie jako członek z kuratorjum wystąpił z powodu, że ta obca, nieżyczliwa krajowi władza, gwałcąca statut fundacji, którą hr. Taaffe starał się obwarować, działa samowolnie, tak, że od lutego żadnego nawet nie zwołała posiedzenia.

Przesilenie w fundacji Hirscha zapowiadało się oddawna zjadliwemi i kłamliwemi korespondencjami, wymierzanemi systematycznie przeciw autonomicznym władzom fundacji, które pojawiały się i pojawiają w tygodniku kołomyjskim, posła dra Blocha. Jest to tem dziwniejsze, że poseł ten szedł zwykle lojalnie i solidarnie z „Kołem"; trudno zatem zrozumieć, jak może rozszerzać szkodliwe pamflety. W sprawie tej całej powinien energicznie przywrócić porządek minister Jaworski, a poseł Bloch powinien pierwszy osobiście i w piśmie swojem *Oesterreichschische Wochenschrift* założyć potrzebne dźwignie, żeby odwrócić wielkie szkody i niebezpieczeństwa. O ile wiem, niektórzy posłowie sprawę tę w „Kole" także podniosą.

Kogo obchodzą obrazy o miejscowych barwach wiedeńskich, sceny społeczne, obyczajowe, opisy nierzadko wesołe, nawet z pieprzykiem, w ogóle zdrowe i przyjemne, a niemniej prawdziwe, to mogę polecić zbiór szkiców „Ring'

cyj dziad żadną miarą nie chce wydać sekretu, w jaki tabakę przyrządza. Złe języki mówią, że miesza do niej szczyptę ciemierzycy... Być może... Dziekan nigdy dziadowskiej tabaki w kościele nie zażywa, za to w domu pozwala jej sobie do sytości. Niech tam sobie dziad i ciemierzycy dokłada, aby tabaka dobrze na oczy robiła.

— Jakże księdzu dziekanowi kawka smakowała?—poczęła pani Kacprowa — świeżuteczka, sama gotowałam. Ale, ale... czy ksiądz dziekan wie, że pani Stołągiewiczowa wyjechała? Wczoraj wyjechała. Mówiła mi Berkowa, że się z panem Stołągiewiczem pogniewała na dobre. No, no, na taki gorący czas porzucać gospodarstwo, no... no...

— Moja...—począł dziekan.

— ...A w Kurówce siódma córka przyszła na świat wczoraj w nocy. Będą chrzciny. Jużby też panu Kurowskiemu dosyć było tych córek. Najstarsza już dorasta, a panienka podobno z wymaganiami. Mówiła mi panna służąca, że z pensji powraca, bo właśnie pan z Kozłowca przyjechał z zagranicy i myśli pono o ożenku. Będzie przewracanie oczów, będzie...

— Moja...—zaczął znowu dziekan.

Potok gadulstwa pani Kacprowej rozszalał się na dobre.

— ...A to bieda, gdy córki dorastają. Słyszał też ksiądz dziekan, że pani Jazdowiecka nowy dług na hypotekę zaciąga? Dawać nie chcą bardzo, ale na wysoki procent to i dadzą. Pan haruje, jak może, a pani...

— Moja...—wtrącił żywiej ksiądz dziekan.

— Co się też zresztą dziwić dziedziczce, kiedy, niedaleko szukając, pod bokiem mamy to samo. Czy ksiądz dziekan da wiarę, że nasz nauczyciel wiejski, ten nasz Prozor, żonie się niczego tknąć nie da. Ot, obraza boska!.. Ludziska ledwie koniec z końcem związać mogą, a mąż żonę psuje. Zrobi z niej lafiryndę, zrobi... Ani do krów, ani do wieprzów... Laleczka siedzi sobie, a..

— Moja pani Kacprowa!—buchnął wreszcie dziekan—prosiłem cię już tyle razy, żebyś się plotkami nie zajmowała. Nosa swego patrzyć, a nie spraw cudzych!...

Pani Kacprowa obraziła się i ze stołu naczynia sprzątać zaczęła. Ksiądz poszukał koło siebie laski i, podpierając się sękaczem, powolnie podążył na zwykłą przechadzkę po cmentarzu kościelnym. Szło staruszkowi ciężko, przystawał i obiema rękami opierał się na swoim wiernym przyjacielu dębowym. Przeszedł przez ulicę, dzielącą plebanję od kościoła i pchnął furtkę przed sobą.

Cichy był dziś ten kawałek świata, zwany cmentarzem kościelnym. Otaczał go w kwadrat mur poszczerbiony, pod którym szeregiem biegły stacje męki Zbawiciela, przedstawione w naiwnych formach wiejskiej płaskorzeźby. Jeden bok kwadratu zajmował kościół, białemi ścianami świecący, a obok dzwonnica z grubych bierwion na kamiennem podmurowaniu. Tu czerniały tablice marmurowe ze złocistemi napisami. Deszcz pozmywał pojedyncze litery, ale prośby o westchnienie do Boga i trupie główki dostępne były jeszcza dla oczu pobożnych. Całą przestrzeń kwadratu zajmowały lipy, bardzo stare, niektóre już nawet pruchniejące, pozbawione liści na zamarłych gałęziach. Najbardziej piekące słońce nie przedzierało się nigdy na murawę po przez lipowe konary, gdzieniegdzie tylko jasnemi plamami złociło trawniki. A gdy zaszumiał wiatr i zagwarzyły liście, cały cmentarz zapełniał się cichą mową wspomnień, z życia ludzi, którzy na tym cmentarzu modlili się do Boga, a leżą teraz w grobach cichutko i proszą z tablic o pobożne westchnienie. Ale wspomnienia mówią szmerem liści i zlewają się z płynącymi w okolicę odgłosami życia nowego, nowych modlitw, trosk i zabiegów. Mur cmentarny w samym rogu popękał. Był tam teraz nizki wał piaszczysty, usypany w braku funduszów na cegłę i cement. Z wału na okolicę roztaczał się obraz jasny, pełen powietrza i słońca. Kościół stał na górze, a od muru cmentarnego lekka spadzistość biegła aż na równinę, pokrajaną w różnobarwnych pól szachownicę.

Dziekan siadł na wale i oczy przymknął na chwilę. Zdawało mu się, iż spojrzał w przestrzeń ognistą, tak przy cieniu lip zajaśniała słoneczna przestrzeń równiny. Po stoku pagórka szli do muru cmentarnego oracze. Z wysiłkiem ciągnęły pług pod górę bydlęta, z wysiłkiem po rozkruszonych bryłach ziemi stąpali ludzie. Ale pług posuwał się coraz ciężej i ciężej, jakby żadnej piędzi ziemi nie chciał pozostawić bez zroszenia krwawym potem. Za glebą zoraną, u stóp pochyłości, ciągnęła się ścieżka, żółtym pasem wijąca się wśród czarnej przestrzeni pól pługiem krajanych.

Szedł po niej człowiek barczysty, w grubych juchtowych butach, w wielkim kapeluszu słomianym na głowie. Kij, który trzymał w ręku, zarzucił na ramię, rękę włożył w kieszeń, a stąpał energicznie i śmiało. Z pod okularów patrzyły na świat oczy głębokie, a palące, jakby się w nich żarzyły ukryte ognie. Przy cerze bladej dziwnie odbijały te oczy połyskliwe. Wyglądał, jak marzyciel, trawiony gorączką nocy bezsennych. Był to Prozor, o którym wspominała pani Kacprowa, nauczyciel wiejski, przed miesiącem w wiosce osiadły. Od ludzi stronił i bliższe stosunki zawierał z trudnością. Przylgnął jednak do księdza serdecznie. Z początku traktował go chłodno, ale kiedyś, w żywej rozmowie, dziekan wypowiedział jakieś zdanie, niezwykłe w ustach trzęsącego się staruszka.

— Księże dziekanie — rzekł mu Prozor z uśmiechem—to samo kiedyś powiedział Wolter.

Dziekan żachnął się i odpowiedział dobitnie:

— W takim razie Wolter, mosanie, był głupiec, ale powiedział mądre słowo.

I poznał nauczyciel w księdzu jedną z tych organizacyj niezwykłych, które wiek późny nie w żółć i tyranię, lecz w dobroć i wyrozumiałość zamienia; poznał jednego z tych nielicznych duchów dobrych, które, stojąc nad grobem, mawiają: nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni; poznał jeden z tych umysłów rzadkich, które przebaczają wiele, bo wiele przedumały i przebolały; jedną z tych dusz pięknych, która

strassenzauber" przez Pawła Schoenthana (brata Franz'a), wydane właśnie w Wiedniu (u Szelińskiego), a zebrane z fejletonów.

Docent-estetyk, baron Alfred Berger, mąż znakomitej i niespożytej Stelli Hohenfels z Burgtheatru, miał w sali Akademji umiejętności na posiedzeniu towarzystwa „Glokke", poświęconego kultowi Schillera, wykład o znaczeniu tego poety. Nazwał go wychowawcą rodzaju ludzkiego, twórcą niemieckiego, historycznego dramatu, wskazał, że porównywanie z Goethem i Shakespearem poprostu niema sensu, każdy bowiem z tych wielkich poetów jest odmiennym, równie wielkim w swoim rodzaju. Zakończył następnemi uwagami: realiści głoszą, że Schiller się przeżył; ci nowocześni realiści są odwrotnym Kolumbem; Kolumb wyruszył, ażeby odkryć nową drogę do starego świata, a znalazł nowy świat; dzisiejsi realiści wyruszyli, ażeby znaleźć nowy świat, a zapewne znajdą stary świat Schillera, który z czasem nauczą się należycie pojmować; nie należy wątpić, że im się rozwidni w umysłach." *A.*

*

Paryż, **15-go listopada.**

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

W muzeum Luwru otworzono salę sztuki japońskiej; są tam obrazy i akwarele Hokusai i Hirosighi, wyroby gliniane nader oryginalne, rzeźby z drzewa, szkatułki z XVI-go i XVII-go w. itp. Ciekawszym jest jednak zbiór japońskich okazów sztuki w muzeum Guimeta.

Otwarta świeżo wystawa chryzanthów i owoców w pawilonie m. Paryża na polach Elizejskich, przedstawia się w r. b. świetniej, niż kiedykolwiek. Już od wejścia oczom naszym przedstawia się czarodziejski widok, chrysanthy— te ulubione kwiaty Goncourt'a—doszły już dziś do takiej niepojętej masy odmian, że z trudnością można uwierzyć, iż je z niepozornego pierwotnie kwiatu otrzymano. Owoce nie znalazły już miejsca w pawilonie, umieszczono więc je na zewnątrz razem z kartofiami.

Zmarł tu znany ze swych dziwactw hr. de Neuville, który kilkakrotnie stawiał swoją kandydaturę do rady miejskiej i parlamentu, a wtedy spacerował w eleganckim surducie i cylindrze po dzielnicy św. Jerzego i nosił pendzel i wiadro z klejem, aby nalepiać swe polityczne wyznanie, streszczające się na końcu w słowach: „Infanterie, cavallerie, artillerie"! Wierzył również święcie w swój talent poetycki i z tej przyczyny był częstym gościem w biurach redakcyjnych, gdzie deklamował swoje utwory i starał się wzbudzić dla nich poszanowanie. Pod koniec życia dziwactwa te przybrały postać chorobliwą manji prześladowczej, chodził więc sam na targ i sam sobie przyrządzał jedzenie z obawy, aby go służba nie otruła.

Zawiązało się już w ostatecznej formie towarzystwo p. n. *Société des grands concerts*, które w sali teatru Eden będzie dawało koncerty, złożone z utworów poważniejszej muzyki. Dyrekcję artystyczną obejmuje Ed. Colonne, kierownik koncertów w Châtelet, ma on zamiar na pierwszym wieczorze wykonać „Marie Magdéleine" Masseneta, następnie kolejno w dalszym szeregu koncertów usłyszymy: Berlioza „Romeo et Juliette", Gounoda „Mors et Vita" oraz „Maître Pierre", Saint-Saënsa „La lyre et la harpe", Halévy'ego „Noé", B. Godard'a „Les guelfes", R. Pugno „Promethée", Massenet'a „Eve", Bizet'a „Djamileh", Franck'a „Psyché", Schumanna „Manfred" i t. d. Orkiestra składać się będzie ze 120, a chóry ze 100 osób, do partyj solowych zaangażowano już panie: Krauss, Richard, Calvé, Nardi, Pacary oraz pp. Sellier, Engiel, Warmbrodt, Clacys, Labis. Koncerty będą się odbywały trzy razy tygodniowo przy cenach miejsc umiarkowanych. Akustyka sali jest doskonałą.

Przy ulicy Cadet otwarto nową bóżnicę, ceremonji tej przewodniczył najstarszy rabin, Francji Zadoc Kahn, który wypowiedział mowę o potędze rasy żydowskiej w obecności licznych przedstawicieli świata finansowego, sądowego i politycznego, jak również dziennikarzy izraelickich.

Akademja nauk przyznała nagrodę im. Bréant'a doktorom: Netter i Thoinot za studja nad cholerą, a doktorom: Gimbert i Burlureaux—za prace, dotyczące antyseptyki.

Dziennik *Echo de Paris* w walce konkurencyjnej z *Journal*'em zmuszony był obniżyć cenę numeru z 10 do 5 centimów, oba te pisma mają jednaki charakter: nie są organami pewnej partji. ani nawet pewnego kierunku, a jedynie ubiegają się o pozyskanie współpracownictwa najgłośniejszych powieściopisarzy, feljetonistów i krytyków. Walka ta musi chyba doprowadzić do upadku jednego z nich, czas dopiero pokaże, które posiadało większe kapitały do przetrwania.

Ukazał się nowy tygodnik ilustrowany *L'Escarmouche*, w którym dział artystyczny zasilać będą rysownicy: Willette, Anquetin, Ibels, Toulouse-Lautrec, Vuillard i inni.

Słynny administrator biblioteki narodowej, L. Delisle, uskarża się, że papier obecnie fabrykowany, nawet najlepszych fabrykantów, nie nadaje się do długiego przechowywania; zauważył on dwojakiego rodzaju niszczenie się książek, stosownie do natury papieru, który albo pokrywa się żółtemi plamami, a te ustępują miejsca dziurom albo też poprostu kartki kruszą się, jak lekkie ciastka. I oto rysuje się smutna perspektywa, że po pewnym przeciągu czasu nie będzie ani śladu z wielu arcydzieł prozy i poezji! Z tego powodu Delisle zwraca się do chemików i fabrykantów papieru, aby wynaleźli sposób konserwacji papierów istniejących, jakoteż wyrabiania nowych, trwalszych.

Pogrzeb Chambrelent'a odbył się wczoraj; za trumną postępowali synowie jego: Juljusz, profesor nadzwyczajny fakultetu lekarskiego w Bordeaux, i Alfons, inżenier dróg i mostów. Sznury całuna trzymali: Loewy, wiceprezes Akademji nauk; Bertrand, sekretarz wieczysty tejże Akademji; J. Martin, jeneralny inspektor dróg i mostów; dr. Laboulbène, prezes Akademji lekarskiej; L. Passy, sekretarz Towarzystwa rolniczego, oraz Trélat, deputowany paryski. Na krużganku kościoła św. Sulpicjusza wypowiedzieli mowy: Dehérain—w imieniu Akademji nauk, Martin—ciała inżenierów francuskich, Passy—Towarzystwa rolniczego i Laboulbène w imieniu Akademji lekarskiej i przyjaciół. Zwłoki odwieziono na dworzec orleański, pochowane bowiem będą w grobie familijnym w Bordeaux.

Z powodu usunięcia się na emeryturę Faye'a, katedrę astronomji w szkole politechnicznej powierzono członkowi Akademji nauk, Callandreau, który pracował dotychczas w obserwatorium paryskiem. *Z.*

*

Berlin, **16-go listopada.**

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Otwarcie parlamentu odbyło się dzisiaj w sali białej starego zamku wśród wielkiego ceremonjału, przyjętego przy uroczystym tym akcie, ile razy dokonywa go cesarz osobiście. Po prawej i lewej stronie tronu stanęli paziowie, którzy mieli na sobie kostjum czerwony ze srebrnemi galonami i z białemi żabotami koronkowemi, do kolan sięgające podobne pończochy, a tużurki ze sprzączkami; kapelusze trzymali pod pachą i szpady mieli u boku. Po stronie przeciwległej stanęła kompanja gwardji zamkowej w mundurach historycznych, pochodzących z czasów pierwszych królów pruskich z wysokiemi blaszanemi kaszkietami na głowie, nosząca kamasze i uzbrojona w stare strzelby staroświeckiej konstrukcji, zaopatrzone w bagnety. We froncie wraz z szeregowcami, po części i po za frontem stanęli oficerowie, których nowoczesne mundury dziwnie odbijały od umundurowania staroświeckiego żołnierza. Jedynie komendant gwardji zamkowej, podpułkownik v. Moltke, i kapitan v. Süss również nosili mundury grenadjerów „starego Fryca", kapelusz trójgraniasty i szponton.

W sali zgromadziło się około 200 deputowanych, którzy stanęli w pośrodku sali półkolem, z obu stron otaczając tron. W ich liczbie spora była liczba mundurów. Książę Arenberg, hr. Arnim, baron v. Manteuffel, książę Carolath nosili mundur huzarów; v. Gustedt mundur kirasjerski, v. Langen—ułański, ks. v. Hohenlohe—kawalerów maltańskich.

Sala barwny nader przedstawiała widok. Były tu lśniące od złota i haftów mundury najwyższych stopni wojskowych i wysokich dostojników dworskich, aż do skromnych mundurów oficerów rezerwy i zwykłego fraka. Proboszcz polowy, ks. biskup Assmann, jako gość uczestniczył w solennym akcie w fioletach biskupich.

Około godz. 12½ zjawili się członkowie rady związkowej z hr. Caprivim na czele, ażeby zająć miejsca po lewej stronie tronu. Niebawem udał się Caprivi do cesarza, celem powiadomienia go, że wszystko gotowe na jego przyjęcie. Trzykrotne odezwały się stuknięcia o posadzkę marszałka nadwornego buławą marszałkowską i głośno ozwała się komenda podporucznika v. Moltkego: „Stillgestanden, Achtung, Praesentirt das Gewehr!" Komendę wykonano zaledwie, gdy oficerowie unieśli kapeluszy i spuścili szpontony na powitanie wchodzącego do sali w otoczeniu książąt i dworu cesarza, poprzedzonego przez wielkiego marszałka dworu, hr. Eulenburga, ubrany w biały mundur gardes du corps, ze wstęgą pomarańczowego koloru orderu Czarnego orła na piersiach i z kaskiem pod pachą. Trzykrotnym powitany okrzykiem, wzniesionym przez prezydenta, v. Levetzowa, skłonił się cesarz obecnym i, stanąwszy na tronie, odczytał, poprzednio hełm włożywszy

---

księdzu w osiemdziesiątym roku życia zachowała w sercu ciepło dwudziestki.

To też i teraz, spostrzegłszy na wyłomie muru księdza dziekana, przystanął i, zdjąwszy z głowy kapelusz, wołał:

— Moje uszanowanie księdzu dziekanowi dobrodziejowi!

Dziekan skinął mu ręką. Prozor zaczął się piąć na pochyłość i po chwili znalazł się u góry.

— Cóż to sobie asan myślisz, że mam uszy na urząd robione? Coś mi tam prawisz z dołu, jakbym nie miał czasu ogłuchnąć od urodzenia!

— Jakże się ksiądz dziekan miewa?

— Hm... Jak groch przy drodze. Jużbym się do cepa nie zdał. Ot galareta ze starego. Ściera sią zużyta maszyna powoli, dopóki pani Kostusia Kościńska nie przyjdzie upomnieć się o swoje prawa. A dokąd to?

— Idę do moich kartofli, tam, pod las.

— A! urządziłeś się już! Jakże wam, mosanie, między nami?

Prozor usiadł koło dziekana. Rzucił okiem na nizinę, tonącą przed nim w blasku słonecznym, i dodał po chwili:

— Jak mi tu między wami? Księże dziekanie, znalazłem złotą nitkę...

Dziekan puknął w tabakierkę i zaczął szukać niucha tabaki.

— Znalazłem złotą nitkę—ciągnął Prozor—złotą nitkę mego szczęścia....

— Dawnoś waszeć żonaty? — wtrącił staruszek z uśmiechem.

— Od trzech miesięcy.

— A no! to nic dziwnego...

— Tak. Ale bo, widzi ksiądz dziekan dobrodziej, zdaje mi się, żem znalazł moją złotą nitkę na długo.

— Złotą nitkę?

— Tak. Każdy z nas ma taką nitkę złotą w szarej przędzy swego życia, cała rzecz w tem, aby ją dojrzeć i pochwycić. Był czas, żem się zużywał w walce daremnej. Chciałem głową przebijać chmury, marzyłem o szczytach i wyżynach niedościgłych! W chwili, gdy osiągnąłem już to, com kiedyś nazywał szczęściem, pożądałem czegoś nowego. Szczęście?—zapytywałem—To, co mam, jest szczęściem? Nie. Szczęście, to coś nieskończenie wyższego i większego. Alem nie tracił nadziei, marzyłem na jawie, budowałem zamki na lodzie. Z wiekiem jednak przyszła rozwaga. Powiedziałem sobie: wymagasz zbyt wiele od szczęścia, a powiedziawszy to sobie raz, doszedłem do przekonania, iż ja sam, sam w sobie, szczęśliwym nigdy być nie mogę, bo mam siły i środki paryasa, a pożądania nababa. Wtedy poznałem moją żonę, pokochałem ją za jej słabość kobiecą, za to, że była mniejszą i słabszą odemnie, za to, że zaufała mi ślepo. Nazywano mnie burzą — poszła za mnie; miano mnie za szaleńca — poszła za mnie. Dla niej zdobyłem się na zimną krew, na spokój, na stałość, na porzucenie mar niepochwytnych, na poprzestawanie natomiast na rezultatach, możliwych do osiągnięcia. Kiedyś rozszalała się nad nami burza. Na pokrytem czarnemi chmurami niebie plątały się zygzaki błyskawic. Huczały grzmoty, pioruny biły po bokach. Przytuliła się do mnie i, wstrząsana dreszczem obawy, szeptała: „Boję się, boję!"... A ja, objąwszy ją w pół, rzekłem z zapałem: „Nie bój się, dopóki ja jestem przy tobie, nawet piorun nie wyrządzi ci krzywdy!" Czy wiesz, księże dziekanie, że nie odczuła nawet śmieszności tej bezrozumnej przechwałki? Drzeć przestała i spokojnie przeczekała burzę, jakbym w samej rzeczy miał możność odwrócenia piorunu, któryby nam zagrażał. A jednak te śmieszne słowa wyrzekłem w danej chwili z przekonaniem głębokiem. Wierzyłem w to, co wymawiały usta, choć to, co wymawiały, nie ostałoby się przed krytyką zdrowego rozsądku. I powiedziałem sobie: masz tak wielkie wymagania, że sam szczęśliwym być nie możesz; weźmiesz tę kobietę, która ma wymagania mniejsze, do zadosyć uczynienia możebne, i będziesz szczęśliwym, gdy jej zapewnisz szczęście. Nie omyliłem się. Znalazłem w sobie zupełnie nową, nieznaną mi dotychczas stronę ducha ludzkiego. Gdybym dostrzegł, że żony mej nie zadawalnia to, co jej dać mogę, straciłbym złotą moją nitkę. Dopóki widzę, że ona jest szczęśliwą, nic mi nie brak, nie znam co to zgryzota pożądania. Oto dlaczego, księże dziekanie, mówię, że dobrze mi jest między wami...

Ksiądz dziekan położył obie dłonie na lasce, oparł na dłoniach brodę i słuchał, wpatrzony w odległą pól szachownicę. A potem sobie myślał, że nieprawdą jest, jakoby niezbadane były szczęścia tajemnice; potem jeszcze widział szarą przędzę życia, w której snuła się ledwie dostrzegalna złota nitka. Szczęśliwy, kto ją pochwycił i trzyma, biedny, komu nitka ginie w przędzy co chwila. I, nie rozumując prawie, ciepłem serca odczuwał egzaltowaną roskosz siedzącego obok człowieka, który w szczęściu słabszej od siebie istoty znalazł szczęście własne. Ze stoku góry zeszli już oracze i woły, słońce zbliżało się do zenitu, a na wieży kościelnej odezwała się na Anioł Pański sygnaturka. Na cmentarzu kościelnym szumiały lipy...

— Księże dziekanie! księże dziekanie! obiad na stole!— wołała od furtki pani Kacprowa.

Ksiądz dziekan pożegnał się z Prozorem i zwolna sunął w stronę plebanji. Gdy przeszedł cmentarz, uliczkę i zamierzał wstąpić na schody ganku, pani Kacprowa ujęła go pod rękę, bo ciężko było staruszkowi wchodzić samemu na stopnie. Zatrzymał się nagle i, podniosłszy palec wskazujący do góry, rzekł:

— Słuchaj, aścka, żebyś mi Prozorów nie podglądała, a plotek od nich nie nosiła. Bo powiem przykre słowo!... Kury niech się do pieprzu nie biorą, bo się na nim nie znają!...

Wszedł na ganek i usiadł w fotelu. Pani Kacprowa zawiązała mu zaraz fartuch wyksatynowy pod brodę. Był dziwnie zadumany i wzruszony. Trzęsącą ręką szukał łyżki po stole. Nie spojrzał nawet na kokoszki faworytki, ani na gołębie, gruchające w zwojach dzikiego wina, ani na wróble, drapieżnie kradnące okruszyny, ani na pawia, który królewskim swym ogonem zamiatał piasek około ganku.

Jan Rutkowski.

na głowę, donośnym głosem mowę tronową, znaną już z telegramów, którą obecni przyjęli lodowatem milczeniem. Cały akt, jakkolwiek efektowny bardzo, zaledwie zajął pół godziny czasu.

W loży korpusu dyplomatycznego zasiadł ambasador turecki i kilku *attachés*, w loży cesarskiej—cesarzowa.

Drugi jeszcze ważny dla stolicy odbył się dzisiaj akt złożenia przysięgi wierności cesarzowi na Lustgarten przy zamku przez rekrutów tegorocznych. Na placu pomiędzy zamkiem a Lustgarten wśród lasu palm i drzew wawrzynowych wzniesiono na estradzie wysokiej na dwa metry, szerokiej na dziesięć metrów, pokrytej czerwonem suknem dwa ołtarze, jeden dla wyznania katolickiego, drugi protestanckiego. Na ołtarzach stały krzyże złote wśród dwóch złotych lichtarzy. Po lewej stronie powiewała niemiecka po prawej pruska chorągiew. Tło estrady stanowiły maszty, zaopatrzone w chorągwie, sztandary i trofea wojenne. Po prawej i lewej stronie ołtarzy ustawiono armaty i piramidy z bębnów. Rotę przysięgi składali rekruci brygadami, podnosząc ręce. Po akcie dopełnionym cesarz kilka słów skierował do żołnierzy, wzywając do wierności i oświadczając, że są powołani oni do bronienia cesarza przeciwko wrogom zewnętrznym i wewnętrznym.

W Hanowerze rozgrywa się obecnie drugi akt słynnego procesu szulerów i lichwiarzy. Pociągnięci są do odpowiedzialności sądowej: Marja Szarlotta Guhl z Berlina, handlarz koni Krain z Berlina, ajent Chrystjan Henryk Hollmann z Hanoweru i Augusta Schwietzer z Hanoweru. Ofiarami są wyłącznie oficerowie. Proces prawdopodobnie potrwa ze trzy dni. *K.*

*

Rzym 11-go listopada.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*).

Parlament na Monte Citorio otwarty zostanie w dniu 23-im b. m. Na trzy dni pierwej oboje królestwo przybędą tu z Monzy, aby stale zamieszkać na zimę. Przewidują też, że posiedzenia izby będą nadzwyczaj burzliwe. Zaraz na pierwszem posiedzeniu ministerjum Giolittiego przedstawi środki zaradcze na rosnący deficyt w bilansie państwowym, a więc podatek dochodowy i zażąda potwierdzenia dekretu, ustanawiającego opłaty celne w złocie, którego się tu lada dzień spodziewają. Oczywiście, że przy głosowaniu, ministerjum Giolittiego niechybnie zaraz upadnie, gdyż środki zaprojektowane przez pierwszego ministra, mające na celu podparcie walących się finansów państwa, wywołały gwałtowną krytykę i opozycję większości deputowanych.

Prefekt św. Propagandy, ks. kardynał, udzielił ze specjalnych funduszów Propagandy na cele, skierowane przeciw niewolnictwu: oo. trapistom w Kongo 100,000 lirów oraz dwom wikarjatom apostolskim tamże 60,000 lirów.

W archiwach watykańskich, otwartych dzisiaj z polecenia papieskiego dla badaczy dziejów, pracuje obecnie około 60-iu osób, wyzyskujących bogactwa historyczne, zachowane w tym ogromnym zbiorze dokumentów i relacyj. Są tam francuscy, austrjaccy, angielscy, niemieccy badacze, a między nimi także O. Piesling, który przygotowuje nader ciekawe dzieło o kardynale Bessarionie (z XV-go stulecia). Jak wiadomo, o. Piesling położył sobie za specjalność dawne stosunki Watykanu w Wielkiem księztwem moskiewskiem.

W miejscu, gdzie dawniej pomieszczona była sławna a dziś rozproszona galerja obrazów ks. Borghese, we wspaniałych komnatach stylowych, rozsiadła się dziś na dole pałacu wystawa starożytności, zawierająca zresztą wiele pięknych okazów dawnej sztuki.

Z Neapolu sygnalizują tutaj wzmaganie się siły Wezuwjusza. Wielki strumień lawy wybuchnął od strony, zwróconej ku morzu, skutkiem czego wulkan przedstawia się wspaniale z nadejściem nocy.

Giaccomo Puccini — którego operę „Manon Lescaut" świeżo tu wystawiono—niema więcej jak trzydzieści lat i, jak Mascagni, jest toskańczykiem. Z tego, co tu słyszę, ten ostatni znacznie spadł w ostatnich czasach w opinji i łaskach publiczności. Uważają go tutaj więcej za zręcznego muzyka, niż natchnionego kompozytora, zarzucają mu zapożyczanie się na prawo i lewo co do motywów swojskich i obcych.

Oprócz „Manon", Włochy mają jeszcze nowe dzieło muzyczne „Medyceusze", które dają w Medjolanie. Opera Ruggiera Leoncavalla zawiera cztery akty; nietylko muzyka, ale i libretto jest jego pióra, bo Leoncavallo jest poetą i wcale niezłym do tego. Wywołał on w tej operze całą świetność i dramatyczność czasów renesansu włoskiego, kiedy w rzeczypospolitej florenckiej rodzina Pazzich knuła związek przeciwko władzy przemożnych Medyceuszów. Występują tedy obie wrogie sobie rodziny: Lorenzo i Giuliano Medyceusze, Fioretta Gori, Pazzi itd. Śpiewają: słynny Tamagno, pani Gini-Pizzorni, wspaniały baryton Beltrami, człowiek bogaty i z zamiłowania śpiewak, jest nawet w operze balet.

Pius Weloński wykończył marmurowy posąg „Kalinę", zakupiony przez p. Karola Szlenkiera do Warszawy. Weloński przechodzi z równą łatwością od dłóta do pędzla, jak i od bronzu do marmuru. W pracowni jego przy via Margutta oglądałem duży obraz, przeznaczony do katedry w Płocku, przedstawiający Wniebowstąpienie Pańskie. W górze Chrystus już w chwale niebieskiej, zaś wskazuje na Niego anioł zawieszony w powietrzu. U spodu, stosownie do tradycji, Matka Boska, apostołowie św. nauczający lud, różne postacie itd.

Nie pierwszy to obraz znakomitego rzeźbiarza. Do kościoła św. Karola na Corso w Rzymie wymalował on wielkie płótno i św. Olafa, patrona Norwegji, skutkiem zamówienia przez tutejsze zgromagzenie skandynawskie. Św. Olaf jest królem i męczennikiem, patronem Norwegji.

Obraz ten obstalowany został na uczczenie rocznicy ustanowienia pierwszego biskupstwa w Norwegji.

Rzym posiada kilka cennych prac Welońskiego. I tak u św. Pudentianny stoi wykończony niedawno pomnik kardynała Włodz. Czackiego, z bronzu, z całą figurą leżącego dygnitarza kościoła. Mniejszym, ale odznaczającym się trafną charakterystyką, jest wysłany już pomnik P. Popiela, zamówiony przez rodzinę, do jednego z kościołów. Największą stosunkowo część prac Welońskiego posiadają hr. Potoccy w Krzeszowicach: replikę jego znanego „Gladjatora", kopję pomnika Czackiego, biust zmarłego tu niedawno malarza Stankiewicza, obraz „Błędne ognie" itd.

A. D.

Wiadomości bieżące.

= *Wiestn. finansow* zamieszcza sprawozdanie o operacjach z wydawaniem pożyczek na zastaw zboża. Ogółem do 4-go b. m. z Banku państwa oraz instytucyj bankowych prywatnych wydano na zaliczenia 9,200,000 rs., z których 50% przypada na instytucje prywatne. Operacje prowadzone były głównie w miastach portowych, a zwłaszcza na południu państwa: w Rostowie nad Donem, Odesie, Sewastopolu itd.

= Według *Petersb. list.*, ministerjum komunikacyj wydaje szczegółową instrukcję, dotyczącą ustawiania, utrzymywania, badania i próbowania kotłów parowych.

= Departament kolejowy w nrze 476-ym Zbioru taryf podaje do wiadomości, że transporty zboża, wysyłane ze stacyj wewnętrznych kolei w państwie do stacji Granica kolei warszawsko-wiedeńskiej, które dotychczas, dla uniknięcia zwłoki lub z powodu trafiających się w Warszawie na stacji tranzytowej trudności przy przeładowaniu z wagonów russkich szerokotorowych do wagonów kolei wiedeńskiej wązkotorowych, wysyłane były koleją dąbrowską przez Iwangród do stacji Granica kolei dąbrowskiej, zamiast koleją wiedeńską, podlegały opłacie za przestrzeń przebytą, odtąd taksowane będą podług taryfy za najkrótszą przestrzeń od pierwotnej stacji wysłania do stacji Granica kolei dąbrowskiej, t. j. podług tej taryfy, jaką opłacałyby, gdyby były wysyłane koleją warszawsko-wiedeńską.

= Skutkiem niedokładnej treści depesz w pismach zagranicznych o zmniejszeniu ilości banknotów, mogącej być bez podatku wywiezioną za granicę do 50 rs., publiczność w błędnem pozostaje mniemaniu, że, udając się za granicę za paszportami, tylko taką sumę w rublach przy sobie trzymać może. Tymczasem tak nie jest, albowiem jak donosi *Gaz. losow.*, na mocy przepisów i z d. 1-go maja r. b., największa suma banknotów, których wywóz bez cła jest dozwolonym, wynosi 3,000 rs., i, o ile posiadacz tych banknotów zaopatrzony jest paszportem zagranicznym, przepis ten dotąd nie uległ zmianie. Dla udających się zaś za granicę za tak zwanemi półpaskami, pierwotnie określoną cyfrę bezcłowego wywozu do 100 rs., teraz zredukowano do 50 rs.

= Korespondent petersburski *Gaz. losowań* donosi, że sprawa russkiego Banku handlowego i komisowego może przyjmie inny obrót. Jest bowiem nadzieja, że p. minister finansów przychylając się do prośby zarządu Banku, wydeleguje komisję do zrewidowania jego czynności, w którym to wypadku „zarząd upadłości" przestałby funkcjonować, gdyż likwidacji dokonywałaby komisja ministerjalna.

= Z Petersburga otrzymaliśmy depeszę następującej treści: *Birż. wied.* donoszą, że d. 16-go listopada odbyło się posiedzenie komisji w kwestji ustanowienia dozoru nad działalnością towarzystw ubezpieczeń, poświęcone specjalnie wysłuchaniu objaśnień towarzystw amerykańskich. Przedstawiciele towarzystwa „New-York" oświadczyli, że jeżeli rząd uznaje za potrzebne poddać operacje z doliczaniem zysków faktycznej kontroli, to gotowem jest złożyć wszelkie gwarancje jako poręczenie prawidłowości swoich działań.

= Niezależnie od projektowanej przy warszawskim uniwersytecie katedry teorji ogrodownictwa, takaż sama katedra ma być utworzoną i w instytucie agronomiczno-leśnym w Nowej-Aleksandrji, lecz tylko dla studentów poświęcających się agronomji.

= Z Petersburga otrzymujemy wiadomość, iż ministerjum spraw wewnętrznych w d. 30-ym października (12-ym listopada) r. b. zatwierdziło koncesję na biuro informacyjno-komisowe w Warszawie pod firmą „Bilans" z kaucją 15,000 rs. Właścicielem koncesji jest p. Bernard Berson, korespendent paryskiego Bodin. Pełnomocnikiem pana B. w tej sprawie był adw. tutejszy, Dziewulski.

= Według raportów, napływających z rozmaitych powiatów gubernji warszawskiej, stan zdrowotny jest coraz pomyślniejszy. Na mocy powyższego p. gubernator polecił zwinąć posterunki sanitarne w powiecie radzymińskim oraz warszawskim przy drodze z Radzymina i Jadowa. Wkrótce też ma być zamknięty barak epidemiczny we wsi Zagroby pod Warszawą.

= Żądania pożyczek z Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy przez pewien czas mniej żywe, przyjmują znowu, jak donosi *Gaz. losow.*, większe rozmiary, dochodzące w ostatnim tygodniu do 350,000 rubli.

= Ulicę Elektoralną po ukończeniu robót kanalizacyjnych wczoraj dla ruchu komunikacyjnego otwarto.

= Z powodu układania rur wodociągowych ulica Świętojerska na przestrzeni od placu Krasińskich do Wałowej dla ruchu kołowego od wczoraj zamknięta.

= Śmiertelność w mieście zwiększyła się, zmarło bowiem w zeszłym tygodniu 247 osób, czyli o 32 więcej, aniżeli w poprzedzającym. Najwięcej ofiar zabrał nieżyt kiszek i zapalenie płuc, bo 27, suchoty 26, uwiąd schyłkowy 18, zapalenie mózgu 10, rak 5, apopleksja 3; z chorób zakaźnych: ospa 12, odra 5, szkarlatyna 10, cholera azjatycka 1 (z pośród ludności przybyłej), tyfus brzuszny 1, wysypkowy 1, błonica 9, koklusz 4, krwawa dysenterja 3, gorączka połogowa 2. Śmiercią wypadkową zmarły 3, samobójczą 2 osoby; w 48-iu wypadkach przyczyny zgonu nie wskazano. Urodziło się 420 dzieci, w tej liczbie 53 nieślubnych; małżeństw zawarto 107.

= W Londynie staraniem Towarzystwa międzynarodowego ratowania tonących zorganizowano wystawę środków ratunkowych. Jeden z trzech medali bronzowych, ofiarowanych przez protektora Towarzystwa, księcia Walji, przyznano warszawianinowi, p. Janowi Damczewskiemu, za hak automatyczny do stosowania przy rzucaniu liny z kołem korkowem.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: prezes sądu okręgowego lubelskiego rz. r. st. Kowalewskij z Lublina, konsul niderlandzki Mac-Donald z Moskwy; wyjechali zaś ochmistrz Dworu rz. r. st. Pęcherzewski do Kielc.

= W dniu wczorajszym powrócił do Warszawy p. Kazimierz Zalewski.

= Z teatru i muzyki.

* Wczorajsze przedstawienie „Romea i Julji" sprowadziło do teatru Wielkiego bardzo liczną publiczność.

P. Biondelli w roli Julji przedstawiła się, jako młoda śpiewaczka utalentowana, którą też ogół słuchaczów przyjął życzliwie.

Romeem był p. Suagnes, śpiewak bardzo dobry, szkoda tylko, że na Romea nie stworzony...

* Prezes dyrekcji teatrów, jenerał Karandiejew, w towarzystwie reżysera opery, p. Chodakowskiego, dziś wyjeżdża do Włoch.

* Edward Lubowski złożył dyrekcji teatrów komedję w 1-ym akcie p. t. „Kto to?"

* Repertuar teatrów warszawskich na przyszły tydzień tak się przedstawia:

Teatr Wielki.

Dziś: „Aida" (występ panny Drog, pp. Durot'a i Broggi-Muttiniego); poniedziałek: „Otello" (występ panny Drog i pp. Durota i Maurel'a); wtorek: „Romeo i Julja" (drugi występ panny Biondelli, oraz pp.: Suagnesa i Broggi-Muttiniego); środa: „Pan Twardowski"; czwartek: „Rigoletto" (ostatni występ p. Maurela, oraz występ panny Biondelli i Suagnesa); piątek: „Hamlet"; sobota: opera; niedziela: „Otello" (występ panny Drog i pp.: Durota i Blancharta).

Teatr Rozmaitości.

Dziś: „Flipota" i „Złoty cielec"; poniedziałek, czwartek i sobota: „Jakub Warka"; wtorek: „Prawa serca"; środa: „Gniazdo rodzinne"; piątek: „Mężowie ich córek" i „Pomyłka"; niedziela: „Półświatek".

Teatr Mały:

Dziś: „Don Cezar" poniedziałek i środa: „Żołnierze Ludwika XIII-go"; wtorek i piątek: „Zemsta nietoperza" (z udziałem panny Czosnowskiej); czwartek i sobota: „Baron cygański" (z udziałem panny Czosnowskiej); w niedzielę: „Weseli spadkobiercy".

= Wystawa w Muzeum.

Prace komisyj sądzących zbliżają się już do końca.

Prócz okazów działu dekoracyjno-tapicerskiego i kuśnierstwa, wszystkie wyroby są już osądzone.

Wczoraj na wystawie w Muzeum przemysłu i rolnictwa obradowała komisja, której zadaniem było

rozpatrzenie wyrobów szewckich oraz materjałów pokrewnych.

Do komisji zaproszono pp.: St. Hiszpańskiego, K. Zięciakiewicza, L. Lublińskiego i sekretarza komitetu, p. J. Keppego.

Do konkursu przystąpiło 14-tu wystawców; z tej liczby komisja rozpatrzyła wyroby 11-tu, trzech zaś, którzy wystawili smary i tłuszcze, używane w rzemiośle zakwalifikowała do opinji specjalnej analizy chemicznej.

Analizy dokona niebawem prof. N. Milicer w pracowni chemicznej przy Muzeum przemysłu i rolnictwa.

Z dokonanej w dniu dzisiejszym ekspertyzy komisja zredagowała protokuł, który posłużyć ma za podstawę do przysądzenia zapowiedzianych nagród.

Do osądzenia sit skórzanych, wystawionych przez fabrykę wyrobów drucianych p. Edmunda Chrzanowskiego, wysadzono specjalną delegację, złożoną z pp.: W. Kanigowskiego i Z. Zielińskiego.

Ekspertyza wyrobów działu dekoracyjno-tapicerskiego odbędzie się d. 21-go b. m. o godz. 2-ej po południu, wyrobów zaś kuśnierskich i narzędzi używanych przy fabrykacji skór, dnia następnego o godz. 10-tej zrana.

Na wystawę do działu dekoracyjnego świeżo przybył oryginalnie pomyślany taboret pod fortepian, malowany na czarnej materji przez p. Różę Grossową.

Wśród okazów, mających związek z przemysłem skórzanym, ogólną uwagę kompetentnych zwraca kiosk fabryki A. Bindernagela z degradami, tłuszczami i garbnikami do wyrobów garbarskich.

Do niedawna jeszcze przedmioty te fabrykanci musieli sprowadzać z zagranicy, obecnie, gdy p. Bindernagel otworzył specjalną fabrykę, degrady i garbniki krajowe nie ustępują zagranicznym, a ceny ich są znakomicie niższe.

Fabryka p. Bindernagela jest jedyną w kraju.

Ruch sprzedażny idzie raźno, zamówienia napływają nietylko z prowincji, lecz i z dalszych gubernij Cesarstwa.

= Opieka nad plantacjami.

W celu zapewnienia głównemu ogrodnikowi plantacyj miejskich skutecznej pomocy i rozciągnięcia kontroli nad robotami plantacyjnemi p. prezydent zatwierdził następujących delegatów z podziałem wszystkich plantacyj na dzielnice i rewiry.

Pierwsza dzielnica składa się z następujących rewirów: 1) Koszyki ze szkółkami miejskiemi; delegat p. E. Jankowski; 2) plac Trzech Krzyży, Aleja Ujazdowska, Szucha, Bagatela i ulica Piękna; delegaci: pp. Ostrowski i Lembke; 3) Aleja Jerozolimska od rogatek do Nowego Świata i Marszałkowska od Świętokrzyskiej do kolei; delegat inżenier Dubeltowicz; 4) Marszałkowska od kolei do rogatki i Nowowiejska; delegat p. Wł. Kaczyński; 5) Przyokopowa, delegat p. I. Poznański.

Dzielnica II obejmuje: 1) Ogród Saski, ulice Królewską, Włodzimierską, plac Warecki, Zielony i Ewangelicki, Marszałkowską od ogrodu do Świętokrzyskiej; delegaci: dziekan Jurkiewicz i Stopczyk; 2) Zjazd, Powiśle i Aleje Jerozolimskie od Nowego Światu do Wisły; delegaci pp.: inżenier Puciata i Regulski; 3) skwery Konstantynowski, Prymasowski i Teatralny, delegat: p. Popiel.

Dzielnica III: 1) Ogród Krasińskich, skwer na Nalewkach, Nowe Miasto i Długa; delegat dr. St. Markiewicz; 2) plac Bankowy, Tłomackie, skwer Karmelicki, Leszno, Przejazd; delegat p. Bardet; 3) Dzika, Powązkowska, skwer Muranowski, Sierakowska; delegat p. Turkowski; 4) Przyokopowa od rogatek Powązkowskich do Wolskich; delegat p. W. Kronenberg; 5) skwer na Chłodnej i ulice: Wolska, Karolkowa, delegat p. Manduk.

Dzielnica IV-ta: park praski i szkółki miejskie; delegaci pp.: Różycki i Chrząński; 2) skwery praskie, delegat dr. Kryże; 3) ulice nad Wisłą w cyrkule praskim i Wilcza Wyspa, delegat p. Skoryna.

Obowiązki delegata polegają: a) na stałem o każdej porze roku obserwowaniu stanu drzew i krzewów, kwietników, trawników, ogrodzeń, ławek itp.; b) na kontrolowaniu robót dokonywanych; c) na czynieniu spostrzeżeń, dotyczących całości inwentarza; d) na dopomaganiu w razach wyjątkowych głównemu ogrodnikowi w czynnościach dozoru i kontroli w zakresie danego rewiru.

Delegat powinien zwiedzać swój rewir w każdej porze roku co najmniej raz na tydzień i komunikować swoje uwagi głównemu ogrodnikowi.

Dwa razy do roku, a mianowicie nie później, jak w sierpniu i lutym, każdy delegat obowiązany jest wyłuszczyć na piśmie spostrzeżenia, dotyczące ulepszeń i zmian, pożądanych do wykonania w zbliżającym się okresie roboczym.

Z dostarczonych uwag główny ogrodnik formuje projekty meljoracyj, które przedstawia komitetowi plantacyjnemu na najbliższych posiedzeniach.

= Kanalizacja i wodociągi.

Wczoraj, o godz. 9-ej, zrana odbył się ostatni odbiór kanałów, pobudowanych przez przedsiębiorców w oddziale drugim inż. Krzyżanowskiego.

W skład komisji wchodzili pp.: Diehl, Markoni, Masłowski i Mościcki.

Roboty kanalizacyjne, głównie zaś budowa studzienek i wpustów, będą w ciągu tygodnia zupełnie ukończone, również zasypywanie ziemią osadników doprowadzone będzie do skutku.

Na zimę pozostają jednakże na stacji filtrów znaczne roboty, mianowicie ułożenie podłóg i wykończenie sklepień wewnątrz, co pociągnie za sobą potrzebę użycia licznej siły roboczej i znacznego spotrzebowania cementu, którego dowóz odbywa się w dalszym ciągu.

= Nasze piękności.

Bawiący niedawno w naszem mieście rysownik i dziennikarz angielski p. Belmere, zbiera wszędzie podczas podróży fotografje wybitnych piękności niewieścich.

P. Belmere działa w imieniu jednego z londyńskich wydawców, który zamierza wydać wielkie album piękności międzynarodowych.

Angielski rysownik zgromadził w Warszawie 26 fotografij, z których wybór dla albumu uczyni dopiero osobny komitet.

W Anglji obowiązuje prawo, że reprodukcje podobizn nie mogą być dopuszczone do handlu bez zgody osób portretowanych, nazwiska więc piękności warszawskich p. Belmer sobie zanotował wraz z adresami.

Nie wątpimy, że do nie jednej z uroczych warszawianek nadejdzie prośba o pozwolenie zamieszczenia podobizny w albumie londyńskim.

= Faktorne, bo faktorne...

Sportsman paryski, hr. Gaston de Keyrac, za pośrednictwem swoich ajentów, ci zaś przez faktorów, poszukiwali konia maści oryginalnej, potrzebnego do pary faetonowej.

Koń żądany miał być tarantem maści wronej, usianej symetrycznemi plamami białemi.

Wobec obiecywanej znacznej nagrody za pośrednictwo, poszukiwania czynione były nader gorliwie przez faktorów: węgierskich, austrjackich, russkich i tutejszych.

Koń, ściśle odpowiadający warunkom wymaganym, znalazł się wreszcie na kolonji ubogiego szlachcica pod Marjampolem i wczoraj został wysłany przez Warszawę do Paryża.

Za wałacha młodego, lecz już używanego do sochy, zapłacono właścicielowi, p. Świętkowskiemu, 300 rs.

Faktor zarabia podobno na tym interesie... 900 rs.

= Znaczne kradzieże.

W dniu wczorajszym przy ul. Kanonja pod № 4-ym, z zamkniętego mieszkania ks. Donata Wojdyłło, skradziono listy zastawne m. Łodzi: IV-ej serji № 24555 na rs. 500 i № 26881 na rs. 250, oraz I-ej serji № 11475 na rs. 100.

Na ślad złoczyńcy nie natrafiono.

Ze sklepu Jankla Rosena pod № 40-ym przy ul. Twardej, po wyłamaniu czterech zamków, skradziono: nici za rs. 240, papierosów i tytuniu za rs. 150, oraz kart za rs. 60.

= Kradzież.

Z Włocławka donoszą nam, iż w nocy z d. 17-go listopada ofiarą kradzieży padł p. Skupieński, rachmistrz kolei wiedeńskiej.

Zabrano mu, oprócz kosztowności, całą garderobę, bieliznę i t. p.

Poszkodowany ogółem straty swe oblicza do 1,000 rs.

Nadzwyczaj energicznie rozwinięte śledztwo żandarmerji stacyjnej i policji miejskiej dotąd nie dało rezultatu.

= Schwytanie koniokradów.

Na folwarku Michałów, pod Warszawą, Michałowi Cukiertowi skradziono parę koni wartości 300 rs.

Konie owe rabusie sprzedali Pirowiczowi, mieszkańcowi Otwocka.

Policja podczas poszukiwań wpadła na trop sprawców tej i wielu innych kradzieży: Ignacego i Franciszka Dytlowów.

Pierwszego aresztowano, drugi zaś zbiegł.

= Ojcobójstwo.

Przed kilkoma dniami zaznaczyliśmy, iż w Jabłonnie znaleziono w oborze zwłoki zamożnego kolonisty, Kubalskiego.

Poszlaki co do spełnienia zbrodni przez syna zabitego śledztwo ugruntowało w zupełności.

Ojciec z synem od pewnego czasu żyli jaknajgorzej, a nawet K. starszy, pragnąc się pozbyć syna, wyrzucił należące do niego ruchomości, synową wraz z wnukami wydalił z chaty, okna zaś powyjmował z framug i zamknął w śpichlerzu.

W dobie zbrodni K. syn, wezwany na świadka do sądu gminnego, powrócił do domu o godz. 2-ej w nocy w stanie silnego podchmielenia.

Co zaszło pomiędzy nimi, niewiadomo, lecz ślady pozostałe na zwłokach zamordowanego świadczą, iż syn znęcał się na starcu po zwierzęcemu.

Ofiara ojcobójstwa ma złamaną lewą rękę, lewe ucho oderwane, całe zaś ciało pokryte głębokiemi ranami.

= Drobny ogień.

Wczoraj, o godz. 3-ej po południu, w domu pod № 19-ym przy ul. Marjensztadt, z niewiadomej przyczyny zapaliła się słoma w piwnicy.

Na ratunek pośpieszył oddział ratuszowy straży ogniowej, lecz został z drogi zwrócony, gdyż mieszkańcy sami ogień stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 20-go listopada, w urzędzie gminnym tomaszowskim, na folwarku Karczowaruda, powiecie władysławowskim, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa sudarskiego w ilości 157 partyj od rs. 29,078 i 6 partyj od rs. 3598.

— D. 20-go listopada, w urzędzie gminnym brańszczykowskim, powiatu ostrowskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego brockiego w ilości 154 partyj od rs. 27,951 i 5 partyj od rs. 8226.

— D. 20-go listopada, w radzie powiatowej szczuczyńskiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na dostawę artykułów spożywczych i innych przedmiotów dla szpitala szczuczyńskiego św. Stanisława w ciągu r. p. od rs. 2962 kop. 44; wadjum rs. 300.

— D. 20-go listopada, w urzędzie powiatowym krasnostawskim, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej krasnostawskiej z mostu taryfowego na rzece Wieprzu w Krasnostawie od rs. 1700 kop. 25; wadjum wynosi rs. 171.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 14-go b. m.: „Z Wiednia telegrafują, że drugim wiceprezydentem izby deputowanych, w miejsce dra Madejskiego, zostać ma dr. Ferdynand Weigel, a prezesem Koła, w miejsce p. Jaworskiego, poseł Dawid Abrahamowicz.— Posłowie do rady państwa: Witold Lewicki (w Gródku), Adam Skrzyński (w Jaśle) i Jędrzejowicz (w Rzeszowie) zdawali sprawę ze swych czynności poselskich. Uchwalono wotum ufności.—Wobec pogłosek, jakoby dr. Bobrzyński kandydował na prezesa koła w Wiedniu, donoszą półurzędownie, iż wiceprezydent galicyjskiej rady szkolnej nie zamyśla przerywać swojej działalności na polu reformy szkolnictwa w Galicji.— Dziś popełniono u nas dwa samobójstwa. Wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie urzędnik miejskiej kasy chorych, Jan Władysław Gadziński, liczący lat 29. Kwasem karbolowym otruła się z miłości młodziutka panna Jadwiga Sokołowska. — W teatrze lwowskim wystawiono wczoraj jednoaktówkę Nagody p. t. „Perełka". — P. Atanazy Trapszo, który przez rok był reżyserem sceny lwowskiej, a obecnie zaangażowany został do teatru miejskiego w Krakowie, wystąpi w piątek, d. 17-go b. m., w teatrze tutejszym w przedstawieniu pożegnalnem, urządzonem na jego dochód. — P. Myszkowski, były artysta sceny lwowskiej, zakłada nowy teatr prowincjonalny w Galicji i rozpoczyna d. 18-go b. m. wędrówkę od Tarnowa. — Konsulat russki przeniesiony zostanie z Brodów do Lwowa.— Starosta, p. Józef Lanikiewicz, wybrany d. 6-go b. m. w okręgu Żółkiew-Rawa-Sokal posłem do rady państwa, złożył swój mandat pod presją opinji publicznej, która uważa to za absurd, ażeby urzędnicy polityczni przyjmowali mandaty poselskie. — Koncert Józefy Szlęzygierówny na dochód pomnika Chopina powiódł się wybornie.— W teatrze lwowskim przygotowują „Urocze oczy" Sarneckiego i dramat konkursowy *Kurjera Warszawskiego* pióra Zglińskiego p. t. „Jakub Warka". — Odbył się tu wieczór recytacyjny Strakoscha, a w piątek występuje z koncertem pianista Emil Sauer."

× **Marcelina Sembrich-Kochańska** odbywa obecnie podróż artystyczną po Szwecji i Norwegji.

× **Bicyclette.** Do bardzo wykwintnych wydawnictw paryskich należy pismo specjalne, sportowi kołowemu poświęcone, p. t. *Bicyclette*. Wydawcą pisma jest p. Aleksander Luceński, dyrektor ajencji Havas'a. Ostatni numer *Bicyclette* zamieszcza ilustrowane sprawozdanie z matschu Cody—Meyera.

× **Wesoła zmowa.** Obywatele Rothwellu w Anglji, oburzeni na towarzystwo gazowe, oświetlające miasto, urządzili strejk i jednego dnia, jak jeden mąż, przestali używać gazu. Gazomierze powystawiano na ulice, a w mieszkaniach i sklepach zapłonęły lampy naftowe i świece. Nie poprzestając na tem, weseli rotwelczycy urządzili pogrzeb towarzystwu gazowemu. Wieczorem tysiączny tłum żałobny przeciągał przez miasto z pochodniami, których blask tłumił zupełnie światło latarń gazowych na ulicach. Rozlepiono także klepsydry tej osnowy: „Czynimy niniejszem radosne zawiadomienie, że nasze towarzystwo gazowe, którego żywot był egoistyczny, nakoniec umarło. W pamięci mieszkańców Rothwellu żyć będzie długo."

BAŃKI MYDLANE.

Dzisiejsze czasy odznaczają się tem, że wcale nie mają czasu.

✻

Surogatem talentu jest rutyna.

✻

U krawca, czyli trafiła kosa na kamień.

— Chciałbym sobie u pana obstalować ubranie, ale uprzedzam, że dopiero za rok będę mógł za nie zapłacić.

— A! bardzo dobrze...

— Kiedyż będzie gotowe?

— Za rok, panie...

✻

W stosie listów i liścików,
Które codzień odbieramy
Nadszedł liścik z zapytaniem
Od nadobnej pewnie damy.

„Zacny panie! Lud widziałem,
Co się modlił gdzieś wśród wioski.
Nazwę obraz ma: „Modlitwa",
Twórcą: Wacław Szymanowski.
Racz mi odrzec, dobry panie,
Toć sekrety znasz wszelakie,
Jak się robią arcydzieła
Nowożytnej sztuki takie?"
Siadam... Natchnień szukam długo
W gabinetu mego stropie.
Chwytam pióro, moc papieru
I odpowiedź taką kropię:
„Zacna pani! Widzę z listu,
Czułe serce masz wśród łona,
Gdyś „Modlitwę" oglądała
Zapatrzona, rozmarzona.
Jak się robią arcydzieła?
Odrzec mogę paru słowy.
Daj mi uszko twe różowe,
Przepis dam ci szczegółowy.
Primo, weźmiesz farb paletę
O odcieniach wszystkich tęczy,
A *secundo* pędzel z szerści
Czy króliczej, czy zajęczej;
Potem weźmiesz talent wielki,
Co słoneczne rzuca blaski
I w brylantach lśni natchnienia,
Taki talent z Bożej łaski;
Potem wsłuchasz się w melodję,
Którą grają po nad ciszą
Nad wioskową dzwony brzmiące,
Gdy w dzwonnicy się kołyszą;
Potem wejrzysz w serce ludu,
Gdzie modlitwa zapał żarzy.
Płyną pienia i westchnienia
Na tych dymach z trybularzy;
Wreszcie wzlecisz nad niziny
I tchniesz ducha w martwe ciało:
Piękna pani, odrzuć pędzle,
Arcydzieło już powstało..."

Nekrologja.

Ś. P.

Marja z Hordliczków
Chrostowska,

żona doktora medycyny,

opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności dnia 12-go listopada 1893-go r. w Zakopanem w wieku lat 31. Przeprowadzenie zwłok ze stacji Pilawa kolei Nadwiślańskiej do Garwolina i następnie złożenie do grobów familijnych odbędzie się dnia 20 listopada, w poniedziałek, w godzinach rannych. Na te smutne obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych stroskany mąż z dziećmi, matka i rodzeństwo.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1265

Ś. P.

Ludwika
z Van Pradelles de Palmaert
STARZYŃSKA,

po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 17-go listopada r. b., przeżywszy lat 62. Pogrążeni w głębokim smutku: mąż, dzieci, synowe, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 20 listopada, t. j. w poniedziałek, w kościele kolegjaty w Łowiczu, o godz. **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok po skończonem nabożeństwie na cmentarz parafjalny.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—6068

Ś. P.

RAJNOLD KAROL LAUDON,

profesor V-go męzkiego gimnazjum, po krótkich cierpieniach, zmarł w dniu 17-ym listopada r. b., w wieku lat 40. Wyprowadzenie zwlok na cmentarz ewangelicko-augsburski nastąpi w poniedziałek, dnia 20 listopada r. b., o godzinie **3¼** po południu, z domu № 59 przy ulicy Marszałkowskiej. Na te smutne obrzędy pozostała żona wraz z synem i rodziną, zapraszają przyjaciół, kolegów i znajomych. 2—5062—

Ś † P.

Tadeusz GROT-BĘCZKOWSKI,

obywatel ziemski, b. urzędnik kolei terespolskiej, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie dnia 18-go listopada r. b., przeżywszy lat 45. Pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, znajomych i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Aleksandra w dniu 20-ym b. m., tj. w poniedziałek, o godzinie 2-ej po południu, na cmentarz Powązkowski. 1270

† Dnia 20-go listopada, to jest w poniedziałek, za duszę **ś. p. Maksymiljana i Teofili BORODZICZÓW** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostałe córki, zięciowie, bracia i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 5069

Ś. P.

CZESŁAW BIERNACKI,

obywatel ziemski,

opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności w dniu 18-ym b. m.

Nabożeństwa żałobne za spokój jego duszy odbędą się dnia 20 listopada, tj. w poniedziałek, o godz. **10-ej** rano w dolnym kościele św. Krzyża. Dnia 21 b. m., to jest we wtorek, ciało przeniesione zostanie do górnego kościoła, gdzie odbędą się nabożeństwa żałobne, o godzinie **11-ej** przed poł., po skończeniu których nastąpi wyprowadzenie zwłok na dworzec kolei warszawsko-wiedeńskiej dla przewiezienia do grobów familijnych w mieście Warcie.

Na te smutne obrzędy pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1272

Ś. P.

Marja z Kowalskich
HAUKE,

opatrzona św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 17-go listopada 1893 r., przeżywszy lat 36. Pogrążeni w głębokim smutku: matka i siostry, w nieobecności męża zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża dnia 20-go b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —5083

Ś. P.

Karolina z Otterów
KUSPIEL,

żona b. kupca,

przeżywszy lat 66, po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 17-ym b. m., przeniosła się do wieczności.

Pozostały mąż wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 20-ym b. m., to jest w poniedziałek, o godz. **12-ej** w południe, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania. —5075

Za duszę

Ś. P.

Florentyny z Knauffów
SOMMER,

żony kupca i obywatela m. Warszawy,

zmarłej w dniu 15-ym b. m. w Görbersdorfie, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej we wtorek, to jest dnia 21-go b. m., o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostała rodzina w nieobecności męża, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—5079

Ś. † P.

JERZY SCHILLING,

synek Oswalda i Emmy z Ernstów małżonków Schilling, po krótkiej i ciężkiej chorobie powiększył grono aniołków w dniu 18-ym listopada r. b., przeżywszy rok i miesięcy 6. W smutku pozostali rodzice i babka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 21-go b. m., t. j. we wtorek, o godzinie **1-ej** z południa, z domu przy ulicy Czerniakowskiej Nr. 12-ty na cmentarz ewangelicko-augsburski. 5072

Dnia 21-go listopada, we wtorek, jako w pierwszą rocznicę śmierci

Ś. P.

Tomasza
Zaremby-Kłobuszewskiego,

o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostali synowie i córki zapraszają przyjaciół i znajomych. —5078

† Za duszę ś. p.
Alfonsa JASKŁOWSKIEGO,
w piątek, d. 24-go listopada, o godzinie **9 i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele po-karmelickim, na które się zaprasza. 5053

† W dniu 20-ym listopada r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. **małżonków Janickich**, a to z legatu przez niegdy Pawła i Emilję Janickich uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1185—

† Za duszę ś. p. Marji z Mikułowskich
WALEWSKIEJ,

odbędzie się dnia 21-go b. m., o godz. **10-ej** zrana w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —5071—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 18-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— Zamierzono przenieść dział weterynarji z ministerjum spraw wewnętrznych do ministerjum dóbr państwa.

Petersburg 18-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— Powstał zamiar zorganizowania w miastach gubernialnych miejscowych zarządów gospodarstwa rolnego. Po zorganizowaniu ministerjum rolnictwa, przy ministerjum tem otwartych będzie dziewięć biur, złożonych ze specjalistów, dla badań naukowych w zakresie gospodarstwa rolnego i leśnictwa.

Petersburg 18-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— Moskwa została ogłoszona jako wolna od cholery.

HR. HARTENAU.

Wiedeń 18-go listopada. (*Tel. Ajencji półn.*)— Stambułow telegrafował do hrabiny Hartenau, że śmierć hrabiego pogrążyła całą Bułgarję we wielkim smutku.

Wiedeń 18-go listopada. (*Tel. Ajencji półn.*)— Zapalenie ślepej kiszki u hr. Hartenau wywołało niedawne połknięcie pestki wiśniowej.

Wiedeń 18-go listopada. (*Tel. Ajencji półn.*)— Na pogrzebie zwłok hr. Hartenau, który odbędzie się w poniedziałek, armją bułgarską reprezentować będą trzej oficerowie sztabu.

NOWA WIZYTA.

Berlin 18-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Zapewniają teraz już stanowczo, że cesarz Wilhelm podczas podróży swojej wraz z księciem Neapolu po Alzacji i Lotaryngji dał przyrzeczenie księciu, że w ciągu przyszłego roku wraz z cesarzową odwiedzi znowu dwór włoski.

LEONCAVALLO.

Wiedeń 18-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Dzisiaj odbyła się próba „Pajaców" Leoncavalla w obecności autora, który oświadczył Paulinie Mark, że tak znakomitej Neddy dotąd nie widział. „Medyceusze" Leoncavalla będą wystawieni w tutejszej operze d. 10-go stycznia.

PROCES LAUTHIERA.

Paryż 18-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Obronę Lauthiera, sprawcy zamachu na Dżordżewicza, objął na jego żądanie anarchista Faure.

PRZECIW ANARCHISTOM.

Paryż 18-go listopada. (*Tel. Ajencji półn.*) — Nowe, nadzwyczajne surowe zarządzenia przeciw anarchistom, zwłaszcza zagranicznym, rozesłano wczoraj. W całej Francji mają być dokonane ściśle rewizje domowe u podejrzanych osób.

ROZMOWA Z CRISPIM.

Paryż 18-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*) — *Le Journal* podaje rozmowę z Crispim, w której tenże miał oświadczyć, że na sztucznej kontrminie francuskiej przeciw rencie włoskiej Francja utraciła 300 miljonów, Włochy trzy miljardy. Powątpiewają tu, czy Crispi istotnie miał *interview* z przedstawicielem goniącego za sensacją dziennika *le Journal*.

WOJNA Z MAROKKIEM.

Madryt 18-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wobec ponownego pisma sułtana Marokku do rządu tutejszego, w którem tenże zapowiada własną energiczną akcję przeciw kabylom, uważają zatarg z Marokkiem za umorzony.

SAMOBÓJSTWO.

Berlin 18-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Ogromną sensację wywołało tu dziś samobójstwo prokurzysty domu bankowego „Schlesinger Trier et Comp.”, Feliksa Cohna. Tenże na początku giełdy dzisiejszej był jeszcze obecnym, udał się potem do lokalu swojego banku i tam się zastrzelił. Podobno motywem samobójstwa są chybione spekulacje. Firma nie poniosła strat żadnych.

Berlin 18-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Krąży pogłoska, że przewódzca demokratycznego skrzydła centrum katolickiego, Lieber, zamierza złożyć mandat.

Berlin 18-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Związek rolników zakłada tutaj wielką gazetę codzienną, w której ma być uprawianą tak zwana „opozycja lojalna” przeciw polityce gospodarczej kanclerza Capriviego.

Berlin 18-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*) — Rada związkowa dokonała ważnych zmian w projektach podatkowych.

Madryt 18-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W Barcelonie zaszły dalsze aresztowania. Schwytano ważne dokumenty.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 18-go listopada. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*)— W usposobieniu zebrania giełdowego nie zaszły większe zmiany. Na polu rubli, pomimo lepszych kursów, nadesłanych z Petersburga, nie nastąpiła poprawa; inne wartości russkie były w zaniedbaniu. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 213.75, a w chwili urzędowego zamknięcia obrad 214. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 10 fenig., a w dostawowych pozostały bez zmiany. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 20 fen., krótki Petersburg o 30 fen., a długoterminowy o 10 fen. Przekazy na Wiedeń notowano wyżej, krótkie o 1 m. 10 fen. (161.10), a długoterminowe o 1 m. 30 fen. (160.20). Bez zmiany pozostały listy zastawne ziemskie i pożyczki wschodnie 3-ej em., podczas gdy pożyczki wschodnie 2-ej emisji straciły 10 kop. (66.60). Tak samo jak i wczoraj notowano 4½% listy zastawne russkie i 6% russkie renty złote z r. 1883-go, wyżej zaś pożyczki premjowe russkie 1866-go II-ej emisji i kupony celne. Akcje kredytowe austrjackie brano po 202.25. Dyskonto prywatne spadło o ⅛% (4⅝%). Żyto miało dziś tendencję mocną i osiągało ceny droższe o 25 fen. w towarze gotowym i o 75 fen. w dostawowym.

Berlin 18-go listopada. (Notowanie urzędowe giełdy). —

Bil.ban. rus. w tr. nat.	214.15	Akcje d. ž. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	213.20	Akcje kredytowe	202.25
Weksle na Petersb. kr.	212.50	Weksle na Londyn kr.	20.32^5
Wek. na Petersb. dług.	210.60	" " dł.	20.20^5
Bil. ban. russ. nadost.	214.—	Żyto w tow. gotow.	125.50
Wschodnia poż. II em.	67.80	Żyto na wiosnę	130.52
Listy zast. I-ej serji	66.20		

Kursy z d. 16 go listopada: 214.25, 213.40, 212.80, 210.50, 214.—, 67.80, 66.20, —.—, 125.25, 129.50.

Sprawozdania z targów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 17-go listopada r. b. — Wciąż sporo dostawców na targi piątkowe przybywa, przychodzący więc za zakupem mają w czem wybierać. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy 10 do 10½ kop., chleb razowy 2 do 2½ kop., chleb tak zwany osiewany funt 2½ do 3 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po 8 do 8½, kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop. żądają. — **Mięso**: cokolwiek taniej. *Wołowina* w lepszych częściach żądają po 13—14 kop., w gorszych 9—11 kop., polędwica 22½—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40—60 kop., fllak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—5½ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 14—15 kop., w innych częściach od 13—14 kop., wątróbka 25—30 kop., móżdżek 10 do 15 kop., cztery nóżki od 18 do 20 kop., łebek 14—16 kop. *Baranina* dyszek i comber 12—13 kop., w innych częściach od 9—11 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—16 kop., szynki wędzonej funt 25 do 30 kop., kiełbasy wędzonej 22½ kop., schabu funt 15—16, słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20 do 22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. Prosięta sprzedają od 75 kop. do rs. 1.80. — **Drób** nieco drożej: indyki rs. 3.00 do 4.50, indyczki od rs. 1.80 do rs. 2.05, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 45 do 50 kop., kaczki większe od 50 do 70 kop., gęsi żywe kop. 95 do rs. 1.20, bite od rs. 1.30 do 1.60, kury od 60—75 kop., perliczki 70—75 kop. Kurczęta większe sztuka 15—25 kop.—**Ryby**: taniej, łosoś świeży funt rs. 1.05, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt od 18—20 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 35 kop., szczupaki śnięte od 16 do 20 kop., karpie śnięte funt 15 do 18 kop., wszelkie inne ryby 10—12 k. Węgorza funt 35—40 kop. Raków drobnych kopa od kop. 90, większych rs. 2 do 2.50. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone 2½—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka 3—4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop.; na kopy rs. 1.15—2 rs.—**Zwierzyna**: Zające sztuka od 80 kop. do rs. 1 kop. 20. — **Ptactwo dzikie**: Kuropatwy sztuka od kop. 45 do 50 płacono.—**Nabiał** nieco taniej, mleko niezbierane kwarta 6 do 7 kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—40 kop., masło bez soli od 35—40 kop. funt, solonego funt 25—30 kop., masło na kwarty 65—70 kop., masło śmietankowe funt kop. 60, ser zwyczajny od 7½—25 kop., ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1.10 do rs. 1 kop. 20, na sztuki świeże u włościanek za dwa 4 kop. — **Owoce**: śliwek funt od 5 do 7 kop., winogron funt od 9 do 10 kop., gruszki sztuka od 1 do 3 kop., jabłka tak samo płacono, orzechów laskowych kwarta od 9 do 12 kop., orzechów włoskich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta od 15 do 16 kop., cytryny sztuka od 3 do 5 kop., pomarańcze sztuka od 7—10 kop., powidła funt 14—18 kop., miodu funt 17½—30 kop., maku kwarta 22½—25 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop. Grzybów świeżych blacik 10—20 kop., pieczarek tak samo. — **Warzywa**: Pietruszki pęczek od 1 do 4 kop., cebuli pęczek 3 do 5 kop., chrzanu pęczek od 5—10 kop., rzodkwi białej pęczek 2 do 3 kop., kalafjory sztuka od 3 do 6 kop., brukwi sztuka 2 do 2½ kop., marchwi pęczek od 3 do 4 kop., buraków pęczek 2—4 kop. Kartofli garniec od 4—5 kop. Kapusty główka od 2—2½ kop. Pomidory kopa od 30 kop. do 40 kop. Na furach kartofle na korce kupowano: za lepsze gatunki po rs. 1 kop. 15 do rs. 1 kop. 35, w innych gatunkach od rs. 1 do rs. 1 kop. 5. Kapusty kopa od kop. 80 do rs. 2.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 18-go listopada 1893 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	15	wagonów
Owsa	7	"	5	"	208	"
Mąki żytniej	—	"	—	"	—	"
Mąki pszennej	—	"	—	"	5	"
Kaszy jaglanej	2	"	5	"	107	"
Kaszy gryczanej	—	"	—	"	6	"
Ryżu	1	"	—	"	5	"
Pszenicy	1	"	2	"	48	"
Jęczmienia	3	"	6	"	163	"
Grochu	—	"	—	"	—	"
Gryki	—	"	—	"	5	"
Cebuli	—	"	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"	2	"
Łoju	—	"	—	"	—	"
Makuchów	—	"	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	—	"	4	"
Kukurydzy	—	"	—	"	—	"
Soli	—	"	—	"	16	"
Rodzenków	1	"	—	"	—	"
Prosa	—	"	—	"	2	"
Razem	15	wag.	18	wag.	586	wagonów.

Gdańsk, dnia 17-go listopada. — Pszenica krajowa słabo, przy cenach na korzyść kupujących. Towar tranzytowy prawie bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą 756 gr. 114 mar., dobrze-pstrą 750 gr. 114 mar., jasno-pstrą 747 gr. i 754 gr. 116 mar., za russką tranzyto girkę 687 gr. 81 mar., 713 gr. 83 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na listopad 116 mar. w zaofiarowaniu, 115½ mar. w poszukiwaniu, na **listopad-grudzień** 116 mar. w zaofiarowaniu, 115½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-**maj** 1894-go roku 123½ m. w zaofiarowaniu, 123 mar. w poszukiwaniu. **Cena regulacyjna tranzytowej** 115 **m.** **Żyto** krajowe bez zmiany, towar tranzytowy słabiej i o 1 mar. niżej. Płacono za polskie tranzyto 726 gr. i 744 gr. 85 mar., na statkach 753 gr. 85 mar.; za russkie tranzyto 726 gr. i 738 gr. 82 m. Wszystko za 714 gram. i tonnę. **Terminy: na listopad dolno-polskie** 87 mar. w zaofiarowaniu, 86 m. **w poszukiwaniu. na listopad-grudzień dolno polskie** 87 mar. w zaofiarowaniu, 86 mar. w poszukiwaniu, na **kwiecień-maj dolno-polskie** 88½ mar. w zaofiarowaniu, 88 mar. w poszukiwaniu, na **maj-czerwiec dolno-polskie** 88½ mar. płacono, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 90 mar. w zaofiarowaniu, 89 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 85 mar., tranzytowego 84 mar. **Jęczmień targowano russki tranzyto** 615 gr. 69 m., 609 gr., 616 gr. i 618 gr. 70 m., 615 gr. 70½ mar., 618 gr. 72 mar., 632 gr. 76 mar., na paszę 68 m. za tonnę. Siemię lniane polskie obsadzone 160 mar. za tonnę płacono. Siemię konopne russkie 159 mar. za tonnę płacono. Gorczyca polska tranzyto żółta 15 m. za 50 kil. targowano. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 50½ mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 50¾ m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 31 mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 30¾ m. w poszukiwaniu. na listopad-marzec 30½ m. w poszukiwaniu. **Dla** cukru w Gdańsku tendencja ospała, a w Magdeburgu słaba. Kurs w Gdańsku 215.40 mar. za 100 rs.

SZARADA.

(Ułożył A. Tenenbaum).

Nazwy *drugiej* tu szaradki,
Szukać trzeba śród malarzy.
Trzecia pierwsza u pisarzy,
Pierwsza pierwsza nazwa matki.

Rozwiązanie zadania konikowego, umieszczonego w numerze 296-ym.

Młodość wierzy w bujne żniwo,
Choć błoń ledwie się zieleni;
Z kwiatów, dźwięków i promieni,
Snuje barwne swe przędziwo;
Uczuć, myśli wszystkie skarby,
W gwiazdach sadzi na swem niebie,
I atomy w koło siebie,
W himalajskie piętrzy garby.

Dobre rozwiązanie nadesłali tylko panie: Leokadja M., z Warszawy i M. Mokrzycka z Brześcia Litewskiego.

ODPOWIEDZI.

— *Pani Helenie Dyb.*—Omyłkę w nazwisku pani uczyniliśmy zamiarowo, inaczej bowiem nazwisko to złośliwym dawałoby dużo do myślenia.

— *Panu Enochowi.*—
Nad pański „witz”
Lepsze... nic.

Szachy.

Matcz Czygoryna z Tarraschem.

138. Partja hiszpańska,
trzynasta w matczu, grana dnia 1-go listopada

Tarrasch białe.	Czygoryn czarne.
1) E2—E4	E7—E5
2) G1—F3	B8—C6
3) F1—B5	A7—A6
4) B5—A4	G8—F6
5) B1—C3	D7—D6
6) D2—D4	B7—B5
7) D4 : E5	D6 : E5
8) D1 : D8+	C6 : D8
9) A4—B3	C8—B7
10) F3 : E5	F8—B4
11) 0—0	

Posunięcie to jest lepsze, niż próba przez 11) F2—F3 utrzymania piona, wtedy bowiem, po 11) .... C7—C5, otrzymałyby czarne wyborną partję.

11)	B4 : C3
12) B2 : C3	C7—C5
13) C3—C4	F6 : E4
14) F1—E1	0—0
15) E5—D7	F8—E8
16) F2—F3	B7—C6
17) D7—B6	A8—B8
18) B6—D5	C6 : D5
19) C4 : D5	E4—D6
20) E1 : E8+	D6 : E8
21) C1—F4	B8—A8
22) A1—E1	G8—F8
23) D5—D6	C5—C4
24) D6—D7	D8—E6
25) D7—D8 Dama+	F8 : E8
26) F4—E5	C4 : B3
27) C2 : B3	G7—G6
28) E1—C1	A8—D8
29) C1—C2	D8—D5
30) E5—F6	E8—D7
31) G1—F2	E6—C5

32) F2—E3 i zgodzono się na nierozegraną.

139. Partja francuzka,
czternasta w matczu, grana dnia 2-go listopada.

Czygoryn białe.	Tarrasch czarne.
1) E2—E4	E7—E6
2) D1—E2	F8—E7
3) B2—B3	D7—D5
4) C1—B2	E7—F6
5) E4—E5	F6—E7
6) E2—G4	E7—F8
7) G1—F3	C7—C5
8) F1—B5+	C8—D7
9) B5 : D7+	D8 : D7
10) B1—C3	B8—C6
11) 0—0	G8—E7
12) C3—E2	E7—G6
13) E2—G3	D7—C7
14) F1—E1	C6—B4
15) A1—C1	B4—C6

Nie można było bić piona (B4 : A2) z powodu 14) G4—A4+

16) G3—H5	C7—A5
17) A2—A3	A5—B6
18) B2—A1	A7—A5
19) A3—A4?	B6—B4
20) G4—G3	C6—E7
21) A1—C3	B4—B6
22) D2—D4	E7—F5
23) G3—G4	A8—C8
24) E1—D1	C5—C4
25) C1—B1	C4 : B3
26) B1 : B3	B6—A6
27) F3—E1	F8—E7
28) D1—B1	0—0
29) G4—H3	A6—C4
30) H3—D3	B7—B6

Lepiej byłoby grać B7—B5

31) D3—D2	E7—D8
32) B1—A1	C8—C6
33) C3—B2	D8—C7

Wolelibyśmy grać D8—E7

34) B3—H3	C4—A6
35) A1—A3	

Czygoryn twierdzi, iż kontynuacja ataku przez 35) G2—G4 byłaby stanowczo lepszą.

35)	C7—D8
36) A3—F3	F5—H4
37) F3—G3	F7—F5
38) G3—B3	F5—F4
39) G2—G3	F4 : G3
40) H2 : G3	H4—F5
41) D3—F3	A6—B7
42) G3—G4	F5—H4
43) F3 : F8+	G8 : F8
44) F2—F4	F8—G8
45) D2—D3	B7—F7
46) B2—C1	D8—E7
47) D3—B5	C6—C4
48) C2—C3	E7—D8
49) H3—G3	G6—F8
50) C1—A3	F7—D7
51) B5—B1	F8—G6
52) A3—C1	

Grając B1—B5, białe mogłyby utrzymać jeszcze zagrożonego piona.

52)	D7 : A4
53) C1—D2	A4—A1
54) E1—C2	D7—F7
55) C2—A3	C4—A4
56) A3—B5	D8—E7
57) D2—C1	G6—F8
58) G3—H3?	F7—G6
59) B1 : G6	

Na skutek poprzedniego słabego posunięcia białych, niepodobna było obecnie uniknąć zamiany dam.

59)	H7 : G6
60) H5—G3	A4—A1
61) G3—E2	G6—G5
62) F4 : G5	E7 : G5
63) G1—F2	G5 : C1
64) H3 : H4	C1—B2
65) F2—E3	A5—A4
66) E3—D2	A4—A3
67) D2—C2	A1—E1
68) B5 : A3	B2 : A3

i po kilku jeszcze posunięciach białe poddały się.

140. Partja hiszpańska,
piętnasta w matczu, grana dnia 4-go listopada.

Tarrasch białe.	Czygoryn czarne.
1) E2—E4	E7—E5
2) G1—F3	B8—C6
3) F1—B5	A7—A6
4) B5—A4	G8—F6
5) B1—C3	D7—D6
6) D2—D4	F6—D7
7) C3—E2	F8—E7
8) C2—C3	0—0
9) E2—G3	E7—F6
10) H2—H3	C6—E7
11) 0—0	E7—G6
12) A4—B3	F8—E8
13) D1—D3	D7—F8
14) G3—E2?	D8—E7
15) B3—C2	C8—D7
16) C1—E3	A8—D8
17) D4—D5	H7—H6
18) G1—H2	F8—H7
19) C3—C4	E8—F8
20) E2—G3	H7—G5

Rzadko się zdarza w partji, ażeby do 21-go posunięcia wszystkie jeszcze figury stały na szachownicy.

21) F3 : G5	F6 : G5
22) G3—F5	E7—F6
23) G2—G3	G5 : E3
24) F2 : E3	

Przedsięwzięty przytem posunięciu atak białych nie wydaje się nam dość solidnym, ze względu na trudności w uruchomieniu laufra i damy; wolelibyśmy D3 : E3.

24)	G6—H8
25) F1—F3	D8—E8
26) A1—F1	D7—F5
27) F3 : F5	F6—E7
28) C2—D1	G7—G6
29) F5—F6	G8—G7
30) F6—F2	

Widocznie białe obawiały się zamiany damy za dwie wieże.

30)	F7—F6
31) H3—H4	H6—H5
32) G3—G4	H5 : G4
33) H2—G3	

W razie D1 : G4, nastąpiłoby F6—F5 i E7 : H4+, z korzyścią dla czarnych.

33)	H8—F7
34) D1 : G4	F8—H8
35) F2—H2	E8—F8
36) H4—H5	G6 : H5
37) G4 : H5	F8—G8
38) G3—F2	G7—F8
39) F1—H1	F7—G5
40) F2—E2	E7—H7
41) H2—H4	H7—G7
42) D3—C2	H8—H6
43) C2—A4	

Błąd, który czarne świetnie wyzyskują; posunięcie E2—D3 wydaje się lepszem.

43)	H6 : H5!
44) H4 : H5	G5 : E4
45) A4—D1	

Jakkolwiek grałyby białe, partja ich jest już stanowczo przegrana.

45) ...... G7—G2+

i białe poddały.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 18-go listopada r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 17-go g. 9 w.	744.0	85	W	1.6	=	1.2
D. 18-go g. 7 r.	736.5	96	Pd	1.4	=	1.1
„ g. 1 pp.	735.2	92	Pd	3.4	=	2.7

W ciągu d. 17-go b. m.: Temperatura najniższa C. —1.0=R. —0.8; „ najwyższa C. 1.7=R. 1.3; Wysokość wody spadłej mm. 0.7.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 16-go listopada r. b., godz. 7 rano.:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	59.1	9.4	—	0	pochm.	—	15	8
Berlin	60.8	3.8	PnW	4	pochm.	17	—	—
Biarritz	59.1	14.4	PdZ	2	pochm.	3	—	—
Budapeszt	59.5	3.3	—	0	pochm.	1	4	3
Bukareszt	64.4	—0.1	PdZ	1	pochm.	—	2	—2
Christiansun.	55.9	4.0	PdZ	2	½ pochm.	—	—	—
Genewa	61.2	9.0	—	0	pochm.	11	—	—
Gleichenberg	60.4	1.0	—	0	deszcz	2	1	0
Hamburg	64.2	3.9	PnW	2	pochm.	6	—	—
Ischl	61.2	2.8	—	0	deszcz	2	5	—1
Kijów	63.4	0.1	Pd	1	pochm.	—	—	—
Kopenhaga	65.6	2.5	WPn	2	½ pochm.	—	—	—
Konstantyn.	63.0	9.8	—	0	½ pochm.	1	—	—
Kraków	58.7	1.0	PdZ	1	deszcz	4	4	—1
Lwów	61.1	—0.7	Pd	2	pochm.	—	2	—2
Malta	62.5	18.9	Z	3	¼ pochm.	—	20	16
Monachjum	60.9	6.2	Z	1	deszcz	2	10	6
Moskwa	62.7	—1.0	ZPd	1	śnieg	—	—	—
Nizza	58.7	10.0	W	1	pochm.	—	—	—
Odessa	64.1	6.0	W	1	pochm.	—	—	—
Paryż	61.8	6.7	PnW	1	pochm.	—	13	7
Petersburg	62.1	—2.4	PnZ	2	pogodnie	1	—	—
Praga czeska	59.5	2.0	Z	1	deszcz	6	5	1
Rzym	61.7	10.6	Pn	1	pochm.	—	16	9
Stokholm	67.1	—3.0	—	0	¼ pochm.	—	—	—
Tryest	60.9	9.0	—	0	pochm.	—	12	6
Wiedeń	59.4	1.0	ZPd	1	mgła	2	1	0

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 2 listopada 1893 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
85	Żelazna	Markiewicz A.	Chora, mąż nieob. dz. dr. 8.
17	Ujazdows.	Waśkiewicz T.	Żona chora, dz. dr. 6-ro.
40	Wolska	Wagner Marja	Mąż nieob., szwaczka, chora na oczy, dz. dr. 4-ro.
67	Ogrodowa	Pionka Sewer.	Mąż sparaliżowany, dz. dr. 3.
36	Żelazna	Kowalska Ant.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
38	Solec	Hartanowicz	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
9	Leszczyńs	Pawełkiewicz	Żona ciężko chora, dz. dr. 3.
11	Lipowa	Kozłowska E.	Oboje chorzy, dz. dr. 5 ro.
49	Czerniako	Durska Marja	Wdowa, dz. dr. 3-je, matka kaleka.
9	Brudnows	Kubiak Marj.	Wdowa, chora na oczy, dz. 4.
19	Sapieżyńs.	Woźniak Kar.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 5-ro.
37	Dzielna	Szmuchrowski	Oboje chorzy, dz. dr. 4-ro.
64	Niska	Wilkowska R.	Wdowa, dz. 5, matka ciemna.
31	Senators.	Stalwińska J.	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro.
10	Długa	Milewska Ewa	Mąż w szpitalu, dz. dr. 5-ro.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 6 (18) listopada 1893 roku na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Pletionyj-Taszłyk № 678; Białopole № 1333; Kozłow № 20055 Głobino № 654; Szestakowka № 496.

b) do Pragi (loco): Biała №№ 2631, 2625, 2615; Siedlce №№ 2753, 2760, 2734, 2745, 2762; Nowo-Mińsk № 392; Kublicz № 413; Koreniewo № 5770; Żerebkowo № 100; Potasz № 806; Biała-Cerkiew № 9088; Brześć № 3914; Solanaja №№ 25852, 26194; Mceńsk №№ 2003, 2004; Archangielskaja № 101; Saratów № 31144; Nachiczewań № 1933; Sosnowka №№ 1379, 1372; Juzowo № 1881; Naryszkino №№ 228, 225; Horodzieja № 4104; Wiaźma № 8687; Moskwa №№ 2594, 2607, 2617, 2622, 2695, 2695, 2720, 2668, 2619, 2631, 2537; Bobrujsk № 851; Kaługa № 4759; Snitowo № 469; Pińsk № 9835; Orzeł №№ 1304, 1316, 1315; Chorobicze № 166; Romny № 166; Łuków №№ 2524, 2523, 1256, 1257, 1258; Odessa № 71; Zarudnice № 680.



FABRYCZNY
Skład Broni
Roberta Ziegler
Trębacka 4.

Poleca po zniżonych cenach w wielkim wyborze rewolwery oryginalne amerykańskie fabryk Merwin Hulbert Comp. i Smith et Wesson oraz innych systemów od rs. 4.50 do rs. 40.

Cenniki illustrowane na żądanie.

Gwarancja dwuletnia. 1263

W. KUHNKE

magazyn mód, sukien i okryć damskich przeniesiony został z ulicy Krak.-Przedm. na ulicę Marszałkowską nr 123. 4458

WYDZIAŁ INFORMACYJNY

przy stowarzyszeniu subjektów handlowych wyz. mojż.

poleca swe usługi pp. pryncypałom przy zapotrzebowaniu buchalterów, kasjerów, korespondentów, pomocników handlowych, commis-voyagerów, subjektów itd.

Prosimy adresować: Długa 40. 1141

Sędzia Komisarz massy upadłości

Marcina Kirszrota, właściciela kantoru bankierskiego pod firmą

„M. KIRSZROT i S-ka"

wzywa niniejszem wierzycieli wymienionej massy upadłości, aby w dniu 9 (21) listopada 1893 r., o godzinie 2-ej po południu, stawili się w wydziale upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, z tytułami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności, celem przedstawienia potrójnej liczby kandydatów na syndyków tymczasowych tejże masy.

Warszawa, d. 1 (13) listopada 1893 r.

(podpisano) ***S. Brun.***

Za zgodność kurator massy

Edmund Dylewski,

5073 adwokat przysięgły, Solna 9.

Patenty na wynalazki

wyrabia i zużytkowuje

inż. Kazimierz Ossowski

biuro techniczne międzynarodowe

1170r **BERLIN, W. Potsdamerstrasse № 3.**

Zakład hydropatyczny i pneumatyczny dra Adama Ciąglińskiego Oboźna 5. Racjonalna hydroterapja. Kąpiele elektryczne. Leczenie ścieśnionem powietrzem w kloszach. Zakład otwarty cały rok od 6 rano do 12 w poł. i od 3 do 7 po poł. 3365

ZARZĄD
Towarzystwa Warszawskiego
OCZYSZCZANIA I SPRZEDAŻY
SPIRYTUSU

w ponowieniu poprzednich swoich ogłoszeń zarząd podaje do wiadomości panów akcjonarjuszów Towarzystwa, że wobec niedojścia do skutku ogólnego zebrania w dniu 11 listopada r. b. drugi i ostateczny termin oznaczony został na dzień 25 listopada o godzinie 5-ej po południu w gmachu Muzeum przemysłu i handlu (przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 66).

Zgromadzenie to będzie prawomocne bez względu na ilość zebranych członków. 1269

TANIE FIRANKI MARSZAŁKOWSKA 148 I-sze piętro. 4715

KONWERSJA

reszty 5% listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na 4½%.

Powołując się na ogłoszenie Towarzystwa kredytowego ziemskiego, niżej wymienione instytucje i domy bankowe podają do wiadomości, że w godzinach biurowych przyjmują deklaracje na zamianę listów 5% na takież listy 4½% na warunkach w powyżej rzeczonem ogłoszeniu wyszczególnionych, nadto z upoważnienia Towarzystwa zaopatrywać będą stemplem listy do konwersji przedstawiane.

Druki do deklaracyj wydają się bezpłatnie interesowanym w tychże instytucjach i domach bankowych. 1207

Bank Handlowy w Warszawie,
Bank Dyskontowy Warszawski,
J. G. Bloch,
Leon Goldstand,
S. Natanson i Synowie,
H. Wawelberg.

OPERATOR ODCISKÓW
C. BARUCH, *specjalista*
przybyły z Wiednia,

poleca się względom Szanownej Publiczności, udziela porady na mieście i u siebie codziennie od 9—4. ***Nowy-Świat nr 29,*** I-sze piętro, m. nr 3 (5013

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW.

KOLEJ	POCIĄGI	Odch.		Przych.	
		godziny i minuty			
Warsz.-wied. a) do Granicy i Sosnowca	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym. . . .	10	5 w.	6	10 r.
	Pospieszny 3 klasy	5	40 r.	10	20 w.
	Pocztowy 3 klasy.	10	20 r.	7	5 w.
	Osob. 3 kl. do Sosnowca.	3	30 pp.	2	— pp.
	Osob. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 pp.	10	30 r.
	(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzk. i dąbr.)				
b) do Aleksandrowa	Kurjerski I i II kl.	4	50 pp.	1	— pp.
	Pocztowy 3 klasy	8	15 r.	9	15 w
	Osobowy 3 klasy	11	15 w.	4	20 r.
	Osob. 3 kl. do Skierniewic	8	45 w.	8	25 r.
Warsz.-terespolska	Poczt. 3 kl. dla komunik. bezpośr., a 2 dla miejsc.	3	56 pp.	1	25 pp.
	Towarowo-osobowy . . .	10	53 w.	7	5 r.
	Towarowo-osobowy . . .	10	1 r.	7	21 w.
Nadwiślańs. a) do Kowla	Pocztowy 3 klasy	2	47 pp.	3	11 pp.
	Osobowy 3 klasy	7	47 r.	9	56 w.
	Osobowy do Iwangrodu .	11	39 w.	7	2 r.
	(Powyższe dwa poc. łączą się z koleją dąbrowską).				
b) do Mławy	Pocztowy 3 klasy	5	31 pp.	11	10 r.
	Osobowy 3 klasy	8	15 r.	9	38 w.
Obwodowa	Osob. z kolei wiedeńskiej	1	52 pp.	3	40 pp.
	Osob. z kolei terespolsk. .	3	2 pp.	2	30 pp.
Warsz.-petersburska	Pocztowy 3 klasy.	9	38 r.	7	53 w.
	Osobowy 3 klasy	11	25 w.	8	8 r.
	Osobowo-towarowy 2 i 3 kl. do Białegostoku. . .	4	30 pp.	6	13 r.

DYWANY

świeżo otrzymane, oryginalne francuzkie oraz krajowe z fabryk: Angielskiej w Moskwie i Warszawskiej.

L. MIASKOWSKI i S-ka
Wierzbowa № 1. 2272

Zamówienia na Dywany Smyrneńskie w żądanych kolorach i wielkościach.

Ceny najprzystępniejsze.

Trwałą Bieliznę męzką, najmodniejsze fasony **Kołnierzy i Mankietów** oraz wielki wybór **Krawatow,**

poleca

KUBALSKI,
Senatorska 12

b. pałac Blanka.

Kaftaniki i Skarpetki ciepłe, **Pantofle** filcowe, **Chustki jedwabne na szyję. Rękawiczki** wełniane angielskie. 1168r

---

Nakładem księgarni 2199

G. Centnerszwera,

Marszałkowska 143, wyszedł z druku:

Matuszewski J.

Djabeł w poezji

studjum krytyczno-porównawcze, cena rs. 1. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

NOWOŚĆ!

Klozety pokojowe automatyczne do proszku otwockiego, nowej ulepszonej konstrukcji, poleca 2206

Józef Kuchta.

Na żądanie wysyła się za zaliczeniem.
Piękna № 30, Skład Graniczna № 17, I-piętro.

Najtaniej na Gwiazdkę!

Zaopatrzyłem w wielki wybór biżuterję złotą i srebrną najnowszych fasonów z brylantami i innemi kamieniami. **Pierścionki** 56-ej próby od rs. 2. **Obrączki** złote od rs. 7. Przyjmuje wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań. Wzamian przyjmuje używane złoto i srebro, również kupuję za gotówkę płacąc najlepiej. Wszelkie obstalunki wykonywam akuratnie i sumiennie.

ORACZEWSKI, jubiler
Nowy-Świat 36. 1164r

Krakowski Skład Węgli
w Warszawie,

Złota 54.—Filja: Zgoda 7.

Telefonu Nr 138.

poleca węgiel **Rudolf** z najcelniejszej kopalni w **Niwce** oraz **Drzewo i Węgle drzewne.** —Odstawa najpunktualniejsza. 2130

W ogrodach willanowskich są do sprzedani

FLANCE ANANASÓW.

Wiadomość w Administracji Dóbr **Willanowskich.** 2158

NOWO-OTWORZONY

Warszawski Magazyn Ubiorów Mężkich

ulica Nowosenatorska № 4,

wprost Hotelu Rzymskiego.



Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że na obecny sezon przygotowałem wielki wybór jesiennych i zimowych gotowych ubiorów mężkich, oraz materjały z tutejszych i zagranicznych fabryk. Sprzedaję je po nader nizkich cenach, mianowicie:

Jesienne palta . . od rs. 15 do rs. 35.
Zimowe „ . . od rs. 18 do rs. 55.
Marynarkowe garnit. od rs. 15 do rs. 30.
Żakietowe ubrania . od rs. 22 do rs. 35.
Surdutowe „ . . od rs. 25 do rs. 35.
Burki Sławuckie . . od rs. 24 do rs. 30.
Spodnie od rs. 4.50.
Płaszcze z kołnierzami bobrowemi,
Huzarki, Lisiurki, Szlafroki i t. d.
Obstalunki wykonywam w 24 godzin.
Krój zagraniczny.

2231 Z szacunkiem

J. Glassmann.

Towarzystwo Drogi Żelaznej

Warszawsko-Wiedeńskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że do eksploatacji tejże drogi w r. 1894 potrzebować będzie:

220 saż. sześć. rus. m. drzewa opałowego, oraz
1230 szt. słupów telegraficznych sosnowych, w czem:
990 szt. po 28' m. a. długich;
235 „ „ 36' „ „ „
5 „ „ 50' „ „ „

Życzący podjąć się którejkolwiek z pomienionych dostaw, zechcą złożyć do dnia 18 (30) Listopada r. b., na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego (Jerozolimska Nr 47), opieczętowane deklaracje z napisem na kopercie: „Deklaracja na dostawę (tu wymienić przedmiot) dla drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w r. 1894."

Do deklaracji należy dołączyć duplikat kwitu Kassy Głównej na wniesione vadium, w wysokości nie mniejszej 10% wartości deklarowanej dostawy, oraz podpisane warunki licytacyjne, które będą wydawane w Wydziale Gospodarczym codziennie, w zwykłych godzinach biurowych. 1158r

Gorzelnia, Rektyfikacja i Dystylarnia

ŁAGIEWNIKI,

pod Łodzią.

Skład Główny w Warszawie

Ceglana № 21,

poleca

znakomitej dobroci **Spirytusy, Alembiki i Wódki słodkie**, a szczególniej potrójnie oczyszczoną **„Juljanówkę" i „Łagiewnicką"**, w różnych próbach od 40% do 60%.

Uznanie jakie w krótkim czasie zjednały sobie wyroby te, pozwala i nadal polecić je Szanownej Publiczności. 2362

25 rs. nagrody.

W dniu 5 (17) b. m., zgubiono w przejściu od Elektoralnej do Gnojnej, woreczek ręczny, w którym było około rs. 120 papierami i portmonetka z drobnemi oraz klucze i różne papiery.—Uczciwy znalazca raczy odnieść na ulicę Elektoralną № 21, do sklepu, gdzie nagroda wypłaconą zostanie. 2263

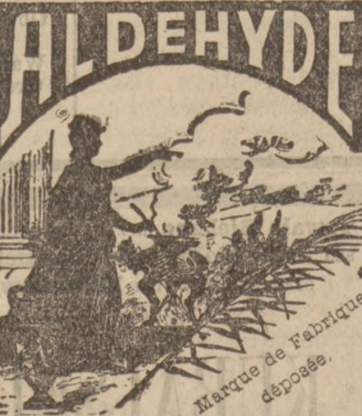
50% Okazja. taniej. 50%

Z powodu zwinięcia Fabryki Trykotaży, sprzedaje Pończochy, Koszulki, Kaftaniki i Kamasze wełniane, z ustępstwem 50% od ceny fabrycznej. 2259

Sprzedaż odbywa się ul. Świętokrzyzka № 10.

Medaille d'or Londres 1892.

ALDEHYDE



Dépôt à Varsovie: Urbanowicz i Różycki, Al. Lipink, Eugenjusz, Aleksander i Marcell, Jan Kalinowski, Ludwik et T. Szulc. 1051r

POUR BLANCHIR ET ADOUCIR LA PEAU PRÉPARÉ PAR

„WLADIO Chimiste

NOUVEAU

COLD-CREAM

Se vend dans toutes les pharmacies, ainsi que chez les parfumeurs et les droguistes.

• Paris 40 rue de Cléry. •

Dépôt à Moscou chez W. Kraemer, Nicolsk., maison Fr. Tchichove.

Wyjątki z opery **„Halka"** Moniuszki, w układzie na

Cytrę,

Bolesława Kowalskiego, wyszły z druku. — Skład główny: u Gebethnera i Wolffa. 2271

Potrzebny

Wspólnik chrześcijanin,

z kapitałem około 2,500 rs., w celu powiększenia bardzo dobrze procentującego interesu fabrycznego.—Oferty przyjmuje Kurjer pod „E. I." 2261

Po rs. 50, 55 i 60!

piękne serwisy stołowe,

na 12 osób, z najlepszej porcelany, ozdobne w piękne kwiaty, ręcznie malowane lub z monogramami, składające się z następujących przedmiotów: 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 deserowych, 12 komputowych, 12 par filiżanek do kawy, 12 par do herbaty, 1 waza; 4 półmiski owalne, 2 okrągłe. 1 do śledzi, 4 salaterki, 2 sosierki i kabaret do konfitur lub kosz do owoców 2 musztardniczki, 2 solniczki, 1 masielniczka, czajnik lub imbryk do kawy. Razem 116 sztuk. **Serwisy fajansowe** w dobrym gatunku, w kwiaty lub w piękne i najnowsze desenie, malowane, składające się ze 115 sztuk, po rs. 32 i 35, z dopłatą rs. 10, do serwisów tych dodaje się 86 sztuk szkła kryształowego. **Serwisy do herbaty** na 12 osób od rs. 6.— **Garnitury na umywalnie** kolorowe od rs. 3.50. **Wazony do kwiatów** (Cachepot) w ogromnym wyborze od rs. 2.50 za parę. Kosze do ciast oraz wszelkie wyroby porcelanowe, szklane i fajansowe, po cenach tak wyjątkowo nizkich, sprzedaje **wyłącznie główny Skład i Malarnia Porcelany, Szkła i Fajansu Ryszarda Fijałkowskiego** w Warszawie, ul. **Bracka 20**, w lokalu prywatnym, na parterze od frontu. Uprasza się o zwrócenie uwagi na adres. 2034

WINA KRYMSKIE

czerwone, w szczególności wobecnej porze zalecane przez lekarzy wino taninowe

REFOSCO,

zapobiegające wszelkim dolegliwościom żołądka, oraz koniak kuracyjny „Imperial", po cenach fabrycznych, znajduje się w znacznym wyborze w składzie win

Braci Kempnerów,

DŁUGA № 5.—TELEFONU № 772. oraz w sklepach „Merkury". 8r

MÉDAILLE D'OR

EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889



Savon Glycérine

NON TRANSPARENT

PRÉPARÉ PAR

BROCARD & CIE

À MOSCOU.

ÉVITER LES CONTREFAÇONS

Skład fabryczny, ul. Leszno Nr 1.

KEFIR

z mleka świeżego i przegotowanego, wyrabia stale Apteka

E. GESSNERA,

Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej w Warszawie. Dostać można w b. wielu Aptekach warszawskich. 2177

LOMBARD

przy ul. Chmielnej Nr 41

zawiadamia, iż licytacja na zastawy nie prolongowane, rozpocznie się 23 Listopada (5 Grudnia) 1893. 2236

LAMPY

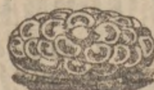
gazowe,

błyskawiczne bez koszulek, oraz **naftowe** bez **szkła** solidne, trwałe i oszczędne, polecają 1159r

Ludw. Reineke & Comp.

Marszałkowska 134.

OSTRYGI



HOLENDERSKIE

codziennie świeże, nadchodzą

do Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 9. 1150r

Skład duży

do wydzierżawienia w Alei Jerozolimskiej, wprost kolei W.-Wiedeńskiej.—Wiadomość na Mazowieckiej Nr 9, w kantorze, od 9-ej do 10-ej i od 9—5-ej. 1166r

Złoto, srebro i platery

kupuję, płacę najlepiej. Wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Sprzedaję **najtaniej biżuterję** złotą, srebrną. Wyprawy nowe i używane. **Obrączki złote od rs. 7.** Platery z pierwszorzędnych fabryk dostarczam z odstąpieniem rabatu. Przyjmuję obstalunki i reparację. **Henryk Juwiler Nowy-Świat 61**, gdzie fotografja, w mieszkaniu. 1864

Do sprzedania

w Warszawie

Interes tabaczny detaliczny, w najpryncypalniejszem miejscu, ze stałą i rozgałęzioną klijentelą.—Do kupna potrzeba 10,000 rs.—Pośrednictwo wyłączone. — Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. A. B. 2256

Poszukuje się

do wydzierżawienia lub kupienia obszerne

Pomieszczenie

z kotłem parowym lub bez tegoż, na fabrykę, za rogatkami.—Pośrednictwa nie wyłącza się.—Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod „Fabryka X. Y. 20." 2245

Warsztaty naukowe

przy ul. Składowej № 3,

otwierają się z dniem 26 Października (7 Listopada) r. b. Zapis kandydatów w kancelarji zakładu codziennie, oprócz świąt w godzinach od 4 do 6-ej po poł.

1165r Przełożony

A. Rakowski.

Rzadkości bibljograficzne, Książki z obiegu wyczerpane lub **zdefektowane,** wyszukuje i dostarcza Księgarnia **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. **Pośredniczy** też w **zbywaniu** rzadkości i książek z obiegu wyczerpanych. Posiadający takowe zechcą łaskawie szczegóły podawać. 1108r

136 **JAROSŁAWSKI MAGAZYN** 136

MARSZAŁKOWSKA (RÓG ŚWIĘTOKRZYZKIEJ),

otrzymał świeży transport Płótna

w różnych szerokościach, oraz **stołową i pościelową bieliznę**, a także **Barchany** białe i kolorowe, **KOŁDRY WATOWE**, **wełniane i jedwabne. Chustki wełniane i Trykotaże. Męzką i Damską Bieliznę gotową. Przyjmuje wszelkie obstalunki.**

Ceny Fabryczne. 2270

C. K. uprzywilejowana

Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych,

Odlewnia metalu i żelaza,

pod firmą

„L. Zieleniewski-Kraków"

wykonywa:

maszyny parowe, kotły parowe, pompy do kopalń parowe i ręczne każdego rodzaju, narzędzia wiertnicze kanadyjskie, rezerwoary, gorzelnie, krochmalarnie, tartaki, olejarnie etc.

Cenniki i katalogi na żądanie bezpłatnie i opłacone. 1086

Zarząd Drogi Żelaznej

Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

podaje do wiadomości, że z rozporządzenia Ministerjum Komunikacji, transporty zboża wysyłane z dróg żelaznych Rossyjskich przez Warszawę do stacji Granica drogi żel. Warszawsko-Wiedeńskiej, będą skierowane przez Iwangród do stacji Granica drogi żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiej i na tę ostatnią stację winni się zgłaszać po odbiór lub przeekspedjowanie zboża interesanci, posiadający duplikaty listów frachtowych, adresowanych na stację Granica Warszawsko-Wiedeńska.

Przytem Zarząd Drogi nadmienia, że z powodu znacznego napływu i zalegania transportów zbożowych na stacji Granica I.-D., z przyczyny niedostarczenia przez Północną drogę żel. Ferdynanda, żądanej ilości wagonów pod przeładunek, Droga Żelazna Iwangrodzko-Dąbrowska nie przyjmuje odpowiedzialności za terminową dostawę wszystkich w ogóle towarów, idących przez stację Granica za granicę. 1179r

---

Towarzystwo Drogi Żelaznej

WARSZAWSKO-WIEDEŃSKIEJ,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że posiada na sprzedaż w Magazynach NN: 1 i 2, na stacji Warszawa, około 60,000 pudów starych szyn, różnych profilów i wymiarów i około 40,000 pudów różnego starego żelaztwa.

Warunki sprzedaży wraz ze szczegółowym wykazem, będą wydawane w Biurze Wydziału Dostaw codziennie w zwykłych godzinach biurowych, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Mający chęć kupna, zechcą złożyć na ręce Naczelnika Wydziału Dostaw, Aleja Jerozolimska Nr 47, najpóźniej do dnia 13 (25) Listopada 1893 roku, w opieczętowanej kopercie deklaracje na arkuszu zwyczajnego papieru na szyny i żelaztwo, z dołączeniem podpisanego przez siebie egzemplarza warunków sprzedaży na dowód, że w razie utrzymania się przy kupnie, poddają się takowym w zupełności, oraz kwitu Kassy Głównej drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej na złożone vadium w wysokości 7 rubli za każde 100 pudów zadeklarowanego kupna żelaza i szyn w wykazie starzyzn oznaczonych, od Nr 1 do 15 włącznie, dla pozostałych zaś przedmiotów w wysokości 5 rubli za 100 pudów. 1176r

---

Lekcje Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych.

2265 **W. PUCHALSKI**

Elektoralna 53.

KARTOFLI

amerykanów 1,000 korcy, razem lub częściami do sprzedania. — Wiadomość Chmielna № 58—1540 u gospodarza. 2249

FABRYKA POWOZÓW

JANA STOPCZYK

w Warszawie, Elektoralna Nr 11,

zaraz do sprzedania—wydzierżawienia ze wszystkiemi warsztatami, choćby na inną fabrykę, na dłuższy czas.—Wiadomość na miejscu. 2258

Wydział Rekomendacji Pracy,

Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Współpracowników Handlowych i Przemysłowych miasta Warszawy (Świętokrzyzka 29),

podaje do wiadomości WW. Panów Kupców i Przemysłowców, że ma stale do umieszczenia: buchalterów, korespondentów, pomocników kantorowych, kasjerów, magazynierów, inkasentów, agentów na miasto, podróżujących, ekspedjentów sklepowych różnych branż, buchalterki, kasjerki ekspedjentki i agentki na miasto.

Tamże wakuje szereg posad dla pracowników biurowych i sklepowych.

Bliższe szczegóły udziela Biuro Wydziału zrana od godziny 9-ej do 5-ej i od 8-ej do 10 ej wieczorem.

Rekomendacja dla obu stron, odbywa się zupełnie bezpłatnie. 1173r

---

WĘGLE i DRZEWO

HAESSNER i ZIELIŃSKI,

5, ZIELNA 5, (obok Chmielnej),

polecają najlepsze gatunki węgla kamiennego po cenach możliwie nizkich, oraz drzewo, koks; i węgle drzewne.

Odstawa w zamkniętych skrzyniach natychmiastowa. 1163r

Zarząd Warszawskiego Oddziału T-wa Br. Nobel

zawiadamia, że

Pyronaftę (naftę bezpieczeństwa).

Ciężar gatunkowy 0·850, stopień zapalności 99°—100° C.

nabywać można tylko w następujących składach i sklepach:

własnym—Erywańska 18, telefonu 712.

W-go J. Serkowskiego,

Fabryka: Nowolipie 76, telef. 612.—Skład Leszno 37.

Skład Krak.-Przedm. 9, „ 70.—Wyłączny skład Pyronafty Krak.-Przedm. 19.

p. E. Trzcińskiej, Plac św. Aleksandra 18.

Za produkt jedynie w tych miejscach nabywany Zarząd poręcza.

Pyronafta pali się bez swędu w każdej lampie, daje wszelkie bezpieczeństwo i czyste, silne, zdrowe światło. Oszczędność w użyciu 15%.

Dostawia się do domów w naczyniach pudowych i półpudowych, hermetycznie zamkniętych i opatrzonych **plombą T-wa Br. Nobel.** 1461

K. J. NĚMEC, Warszawa,

ŻÓRAWIA 17,

KRZEMIENIECKA MECHANICZNA

FABRYKA POSADZEK

ofiaruje **dębowe posadzki** „massiv" i **fryzy** z zupełnie suchego drzewa, solidnej maszynowej roboty, **po umiarkowanych cenach.** 2264

Pióra i Kwiaty.

Olbrzymi wybór fantazyj kapeluszowych i balowych

w FABRYCE

B. GRABSKIEJ,

Długa № 12,

z czem się poleca WW. PP. Modystkom. 2254

Ceny bardzo nizkie!

Pióra i Kwiaty. Pióra i Kwiaty. Pióra i Kwiaty.

Nagrody rs. 10.

W Piątek, t. j. dnia 17 b. m., został zagubiony w Teatrze Wielkim lub w przejeździe z tegoż do klubu Myśliwskiego przy ulicy Królewskiej, **Flakonik** kryształowy ze złotą główką, obsadzoną w koło brylantami.—Łaskawy znalazca raczy odnieść do pałacu Augustów Hr. Potockich, przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 32, za powyższą nagrodą. 2266

!Owies! Owies!

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

111, Marszałkowska 111. 1178r

OSTRZEŻENIE.

COGNAC „IMPERIAL"

Fabryka w Warszawie.

Wskutek pojawiającego się w handlu koniaku z firmą á la Impérial, zwracamy uwagę Sz. Publiczności na naszą markę fabryczną „globus," zatwierdzoną przez Dep. Handlu i Przemysłu i firmę „Impérial."

Przeciw naśladowcom wystąpiliśmy na drogę sądową. 1110r



Marka Fabryczna,

BROWAR PAROWY

„WALDSCHLOESSCHEN"

w RYDZE,

ma honor podać do wiadomości Sz. Publiczności, iż **wyłączny i jedyny hurtowy Skład Piwa i Porteru** na Warszawę i Królestwo Polskie, mieści się przy ulicy **Miodowej Nr 3,** u W-go **W. SZENIC.**



Wszystkie etykiety zaopatrzone są w powyżej zamieszczoną **markę fabryczną,** zatwierdzoną przez Departament Handlu i Przemysłu.—Wszelkie inne piwa, które się pod nazwą „Waldschloesschen" sprzedają, nie pochodzą z Browaru „Waldschloesschen" w Rydze.

Z poważaniem

Dr. A. Buengner.

Właściciel Browaru „Waldschloesschen" w Rydze.

Ryga, dnia 5 Listopada 1893 r.

Główne Składy w Cesarstwie:

St.-Petersburg, Moskwa, Ryga, Dwinsk, Wilno, Psków, Rewel, Mitawa, Libawa, Dorpat, Rostów nad Donem.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor polecić Sz. Publiczności, wyśmienite gatunki Piwa tegoż Browaru. Piwo **„Waldschloesschen"** jasne, **„Monachijskie"** ciemne, **„Bock"** czarne oraz **Porter** wyższej dobroci.

Z poważaniem **W. SZENIC.**

Główny Skład Piwa i Porteru w Warszawie, Miodowa 3,—Telefonu 33.

Sprzedaż we wszystkich restauracjach, handlach win i znaczniejszych składach wódek w Warszawie i na prowincji.

Odstawa do domów prywatnych od 10 butelek. 2204

Ucecha Fabryczna

PAROWA FABRYKA OŁÓWKÓW 1148r

ST. MAJEWSKI i S-ka.

OSZCZĘDNOŚĆ! **Zakład Krawiecko-reparacyjny** najpiękniej odświeża garderobę męzką, reparuje, przerabia według mody, czyści, farbuje, przyjmuje obstalunki w zakresie krawiectwa. **Marszałkowska 143. JAN LUBECKI.** 2101

Skład Oryginalnych Singera Maszyn do szycia

POLECA JAKO PODAREK NA GWIAZDKĘ

Nowo-konstruowaną „Vibrating Shutle" maszynę

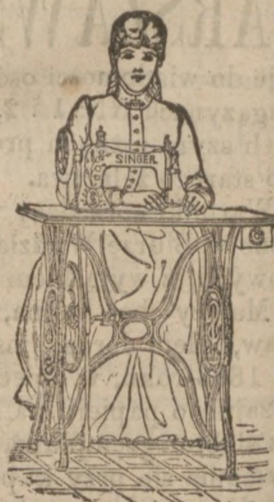
Najlepsza ze wszystkich do dziś istniejących maszyn, którą można nazwać ideałem maszyny domowej (familijnej), gdyż posiada w najwyższym stopniu wszystkie te właściwości i przymioty, które do domowego użytku są niezbędne, a więc łatwą jest we władaniu, chodzi bez hałasu i daje się wielostronnie zastosować.

—o—



MARKA FABRYCZNA prawnie zastrzeżona przed naśladownictwem.

MARKA FABRYCZNA prawnie zastrzeżona przed naśladownictwem.



G. NEIDLINGER, Warszawa, Wierzbowa Nr 6.

WŁASNE FILJE W KRÓLESTWIE POLSKIEM:

ŁÓDŹ	KALISZ	KIELCE	RADOM	LUBLIN	ŁOMŻA	PŁOCK	SIEDLCE
Piotrkowska.	Warszawska 11.	Rynek.	Lubelska 109.	Krak.-Przedm. 176.	Rynek 216.	Tumska 56.	Warszawska 143.

1177r

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 40028

Angielska Metoda Reusnera dla samouków z wymową kurs I-szy kopiejek 75. Kurs II-gi rubel 1 kopiejek 20. Komplet (oba kursy) rubel 1 kopiejek 70.—Metoda Niemiecka kurs I-szy kopiejek 60, kurs II-gi rubel 1 kop. 60; komplet 2 ruble.—Elementarze: poltki po 25, 15, 4 kop.; polsko-niemiecki lub russko-niemiecki 35, 20, 10 kop. Skład u ausora (Reusnera) Złota 6, Warszawa. 33394

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Dla przyjezdnych pospieszne kursa. Pensjonarki przyjmują się. Przy szkole pracownia sukien i kapeluszy. 40662

A. Szkoła kroju i szycia, Leopoldyny Skwareckiej, egzystująca od lat 5-ciu, zawiadamia: że otrzymawszy dyplom z pierwszej szkoły kroju w Paryżu, przyjmuje jak dawniej uczennice. Suknie gotowe. Tamże wiadomość o 3-ch wakujących miejscach na krojczynie. Plac św. Aleksandra 14—5. 40209

A) Specjalna szkoła kroju i szycia oryginalną metodą Worth'a oraz pracownia sukien i okryć Natalji Tisserant, Wspólna 24. Zakład ten, pomimo, iż ma za sobą długoletnią praktykę i doświadczenie w tym zakresie, obecnie zyskał jeszcze więcej przez pobyt czteromiesięczny w Paryżu samej przełożonej powyżej wymienionej, która cały ten czas poswięciła na zebranie i wystudjowanie wszelkich upiększeń tak w kroju, jako też w estetyce mody. Lekcje wykładane są przez samą właścicielkę zakładu, która z całą systematycznością i doświadczeniem przeprowadza uczennice do pożądanego celu, t. j. na wykwalifikowane krojczynie. Pensjonarki przyjmują się też na stałe. 40612

A. Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf, Mikołaj Friedmann, Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 40525

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka 11. Dąbrowska. 40247

Buchalterji podwójnej i rachunkowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie Leon Lewicki. Świętokrzyzka 41. 40618

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 39973

Francuzka z niemieckim udziela konwersacji u siebie. Nowy-Świat 59—15. 2583r

Francuzka wykształcona, poszukuje lekcyj i konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Julia“ 40556

Francuzki i niemki bony, znajdą zaraz pomieszczenie. Kantor komisowy, Nowo-Senatorska 6. 40286

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną łatwo zrozumiałą metodą. Zielna 17, mieszkania 17. 40339

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 39893

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjalnym, muzyką dobrą, konwersacją francuską, udziela lekcyj lub korepetycyj. Może przyjąć demi-place. Szpitalna № 3, mieszkania 8. 40605

Nauczycielka (przedmioty gimnazjalne, języki, konwersacja francuzka), poszukuje miejsca na wyjazd, warunki przystępne. Oferty przyjmuje Kurjer „Nauczycielce.“ 39932

Nauczycielka polka z wyższem wykształceniem, posiadająca dokładnie z konwersacją język francuzki, niemiecki, russki, poszukuje lekcyj. Złota 31, m. 8. 40499

Na wieś (gub. Kowieńska), potrzebna jest nauczycielka do kilkorga drobnych dziatek, najstarszy chłopak lat dziewięciu. Wymaga się francuzki, russki i muzyka. Oferty z wyszczególnieniem wszelkich warunków pod napisem „Kowieńska“ przyjmuje administracja Kurjera. 40236

Nauczycielka polka, młodą, potrzebna jest na wieś, do udzielania początków dzieciom. Wymagany jest doskonały francuski z konwersacją, russki i początki muzyki. Zgłaszać się w niedzielę i w poniedziałek od godziny 3-ej do 7-ej wieczór. Miodowa № 15, mieszkania 10. 40594

Niemieckiego udziela nauczyciel tegoż języka. Warecka № 15, mieszk. 6. 39528

Nauczycielka posiadająca dobrze języki, przedmioty klasyczne, oraz metodę poglądową, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, na umiarkowanych warunkach. Krucza № 19, mieszkania 3, od 3—6-ej. 40132

Nauczycielka prawosławna potrzebna do russkiego, francuzkiego. Praga, Brukowa № 2, m. 2, od godziny 11-ej do 2-ej. 40497

Niemka rodowita ma godziny wolne. Chmielna 28—15, od 3—8. 40352

Nauczyciel potrzebny zaraz do gub. Grodzieńskiej, dla przygotowania trzech chłopców do średnich klas realnego gimnazjum. Wiadomość: Chmielna № 5, m. 9, na parterze, tylko od 9—11 zrana. 40560

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwioną. Bolesław Kowalski. Jasna № 6, od 4—7 w. 40579

Potrzebna jest od 1 grudnia r. b. francuzka młoda, z dobremi świadectwami, do dwojga małych dzieci, dla towarzystwa i konwersacji na przychodnią, codziennie od godziny 12 w południe do 8-ej wieczorem. Bliższa wiadomość: Trębacka 11, u właściciela domu. 40567

Potrzebna korepetytorka niemka, codziennie godzinę 4 rs. miesięcznie. Oferty przyjmuje Kurjer „Samouk". 40640

Potrzebna osoba znająca język francuski gramatycznie, z tłomaczeniem polskiem dla udzielania lekcyj za rs. 4 miesięcznie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Francusko-polski". 40646

Potrzebna osoba do francuskiej konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Francuzczyzna". 40602

Potrzebna inteligentna bona francuzka na demi-place. Chmielna 58—5. 40565

Potrzebny korepetytor na wyjazd do przysposobienia do pierwszej klasy. Pensja 60 rs. i utrzymanie. Adres: stacja Sobolew—Suski. 40627

Potrzebny filolog-korepetytor do ucznia klasy VI, od 6-ej. Hoża 51—5. 40601

Paryżanka młoda udziela konwersacji, lekcyj, Mieszka na Niecałej. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Travailleuse." 40252

Potrzebna bona freblówka ze świadectwami i krawiecczyzną Senatorska 22, mieszkania 38. 40503

Potrzebna francuzka na demi-place. Złota 3, m. 2 40268

Specjalistka języka russkiego, poprawia akcent i ortografję w jaknajkrótszym czasie, przysposabia, do średnich zakładów naukowych ulepszoną poglądową metodą, posiada francuzki z konwersacją. Krakowskie-Przedmieście № 12—12. 40511

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj w godzinach rannych i popołudniowych. Adres: Kozia 5, m. 134. (Hotel Saski) dla „Studenta S.K." 2586r

Student russki, filolog, poszukuje lekcyj języka russkiego i starożytnych; przysposabia na patent, do szkół i na świadectwa nauczycielskie, a również naucza pisać ćwiczenia. (Zastać można 3—7). Włodzimierska 7, mieszkania 7. 2585r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Krucza 46—2. 40581

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowy-Świat 4—24. 40535

Student poszukuje korepetycyj Chmielna 31—2, od godz. 3—5. 40515

Student izraelita, doświadczony korepetytor poszukuje lekcyj, korepetycyj. Karmelicka 16—1. 40476

Uczennica Michałowskiego wyższego kursu udziela lekcyj muzyki. Przyjęłaby demi-place na niezłych warunkach, posiada francuzki. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla J. W. C. 40116

Zakład froeblowski Joanny Piastuszkiewicz, Marszałkowska 120, pomiędzy Złotą i Zgoda. 39239

Doniesienia osobiste.

„Soplica" ma list wysłany. 40489

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Administracji lub zarządu większego majątku, poszukuje od Nowego Roku były Dublańczyk, z długoletnią praktyką, samotny, na żądanie odpowiednia kaucja.—Oferty proszę do Kurjera Warszawskiego „óla poszukującego X." 40051

Agronom wieloletnią praktyką, małemi środkami dochodzący do świetnych rezultatów, życzy objąć zarząd majątku, każdego czasu świadectwa dowody zachęcające. Wiadomość Leszno № 39. 39970

Były urzędnik (emeryt) poszukuje miejsca kasjera, kaucja na żądanie. Wiadomość Krucza 37, mieszkania 3. 40585

Bona francuzka, przybyła z zagranicy, dwie niemki rodowite, jak również bony polki i izraelitki, są do umieszczenia zaraz. Biuro komisowe, Senatorska 28. 40630

Człowiek młody ze świadectwem 6-iu klas gimnazjalnych poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Zdzisława". 40512

Cztery francuzki mają kilka godzin wolnych codziennie do udzielania konwersacji. Żórawia 41, m. 18. 40610

Cukiernia Rehmana i Hendricha w Krakowie (Sukiennice) poszukuje natychmiast zdolnego subjekta do cukrów. 40551

Człowiek w średnim wieku poszukuje posady kasjera, inkasenta, magazyniera lub przy składzie węgla, gdyż i z tą czynnością jest obznajmiony. Na żądanie może złożyć kaucję. Uprzejmie proszę oferty składać Biuro Ungra, ulica Wierzbowa 8, pod „Warszawa". 2593r

Ekonom w średnim wieku poszukuje posady do gospodarstwa, w którem jest dokładnie obznajmiony, od Nowego-Roku, albo jakiego zajęcia w Warszawie, z kaucją rs. 1,000. Oferty z dokładnym opisem przyjmuje kantor Kurjera pod „W. W." 40603

Kasjerka z kilkoletniem świadectwem i rekomendacją poszukuje miejsca. Adres: Zajęcza № 10, m. 6. 39908

Młoda francuzka poszukuje demi-place lub do towarzystwa, Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Diane". 40292

Mężczyzna w sile wieku, wykształcony, familijny, b. urzędnik, uprasza WP. adwokatów, rejentów, fabrykantów i przemysłowców o pracę. Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze Kurjera dla Ł. S. 2577

Młody człowiek, pracujący w większym interesie pięć lat, jako pomocnik buchaltera, znający języki: polski, russki i niemiecki, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty przyjmuje w Kurjorze pod „Izraelita". 40347

Młoda paryżanka ma kilka godzin wolnych do konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer „Sophie". 40516

Młody, pracowity człowiek, z ładnym charakterem pisma i dokładną znajomością polskiego, russkiego i rachunkowości szuka pracy, przyjmuje przepisywanie. Łaskawe oferty pod B. M. w Kurjerze. 40650

Młody człowiek, intel., zdrów i silny, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty sub K. P. A., przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 40548

Młoda osoba szuka miejsca za gospodynię na wsi lub w mieście od 1-go stycznia 1894-go r. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Gospodyni". 40552

Osoba w sile wieku, przybyła z prowincji, łagodnego usposobienia, znająca język niemiecki, z całem poświęceniem pragnie przyjąć zajęcie do opieki dzieci, osoby wiekowej, lub chorej, albo przy jakich zakładach. Wiadomość ulica Złota № 58, mieszk. 20. 40573

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca sklepowej. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Zaraz". 40575

Osoba młoda z dobrej rodziny życzy sobie wyjechać na wieś, zaraz do towarzystwa i wyręczenia pani domu, bez wynagrodzenia. Nowy-Świat № 44, m. 20. 40490

Osoba w średnim wieku poszukuje zajęcia w domu prywatnym, znająca się na kuchni i gospodarstwie. Karmelicka № 28, mieszkania 18. 39910

Panna szyjąca w domach prywatnych szuka zajęcia. Elektoralna 41, m. 10. 40212

Prasowaczka na wyjazd potrzebna. Kantor służących, Podwal № 6. 40279

Panienka moralna, przystojna, żywa i rozsądna, poszukuje miejsca sklepowej, kasjerki lub filji z pieczywem. Oferty przyjmuje Kurjer „Energiczna". 40642

Panienka inteligentnej powierzchowności, poszukuje miejsca do sklepu. Zakroczymska 5, m. 6. 2591

Poszukuje posady rządcy lub plenipotenta człowiek w sile wieku, pojedynczy, władający językami polskim, russkim, francuskim, obznajmiony z prawem, przepisami dotyczącemi stosunków włościańskich, w kilku majątkach służebności uregulował, rekomendacje poważne. Adres W-na Ciecierska № 42, Nowy-Świat dom Feliksa. 40493

Poszukuję mieszkania za usługę u pojedynczych osób. Nowogrodzka 19, mieszkania 8. 40480

Rządca rolny, kawaler poszukuje posady. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Agronom". 40251

Rysownik, z dobrem świadectwem z pierwszorzędnego biura technicznego. poszukuje miejsca, wynagrodzenie skromne.—Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Rysownik." 40010

Szyję po domach krawiecczyznę. Sienna № 22, m. 35. 40501

Ślusarz zdolny na szynty, poszukuje zajęcia. Wiadomość Przyokopowa 14, ślusarz, stróż wskaże. 40479

Znam krój, krawiecczyznę, poszukuję zajęcia w domach prywatnych. Hoża 13, mieszkania 9. 40502

b) Zaofiarowane.

A. Potrzebna natychmiast kompletnie wykształcona panna do krawatów na wyjazd za granicę. Wiadomość: Nowogrodzka № 15, m. 5. 40520

Bony polki z konwersacją niemiecką lub francuską i muzyką, znajdą zaraz miejsce.—Biuro Komisowe, Senatorska 28. 40631

Bony niemki i francuzki znajdą zaraz pomieszczenie. Biuro Komisowe, ulica Senatorska 28. 40628

Czeladzie i panny do okryć damskich potrzebni. Królewska № 1, do Cara. 40574

Chłopiec lat 11—13 potrzebny do czytania i posługi. Nowy-Świat № 54, m. 48. 40539

Chłopcy do nanki w fabryce potrzebni. Nowolipki 31, mieszkania 2. 40240

Do praktyki korespondencyjnej potrzebny młodzieniec, władający dobrze językiem russkim, piszący pięknie. Oferty „Concordia" poste-restante Warszawa. 40488

Do pojedyńczoj buchalterji, kontroli, potrzebny buchalter; pensja 35 rs. miesięcznie i wyżej, stosownie do zdolności, poręczenie wymagalne. Oferty pod „Poręczenie" przyjmuje Kurjer. 2594r

Do fabryki krawatów, Rymarska 18, potrzebna jest podręczna do konfekcji. 40586

Do fabryki pończoch potrzebne panny zwijaczki i prasowaczki. Dzielna 30, mieszkania 1. 40326

Dependent znający wybornie język russki, prawo i procedurę cywilną, uzdolniony do samodzielnej pracy, potrzebny jest zaraz do adwokata w mieście gubernjalnem. Wiadomość w hotelu Europejskim № 100, od godz. 11-ej do 1-ej po poł.. 40219

Do magazynu żelaznego W. N. Dikowskiego w Mikołajewie, gub. chersońskiej, potrzebny subjekt, katolik, lat 30—35, z dobremi świadectwami z poprzednio zajmowanych miejsc. 38634

Gorzelany potrzebny teoretycznie i praktycznie wykształcony. Oferty i świadectwa z zajmowanych posad proszę przesyłać do biura Hotelu Europejskiego w Warszawie, hotel-restante pod S. B. 40253

Hafciarki uczennice potrzebne są. Boczna róg Źródłowej № 1, m. 3. 40971

Mieszkanie ofiaruję za lekcje. Dzielna 37, mieszk. 13. 40519

Magazynier, katolik, mogący również korespondować dobrze w językach polskim, russkim i niemieckim, potrzebny do fabryki w Warszawie. Oferty pod literami U. K. przyjmuje Kurjer. 40318

Młody człowiek, chrześcjanin, posiadający dokładną znajomość języka polskiego, russkiego i niemieckiego, mający dobre pismo, znaleźć może pomieszczenie w interesie towarowym. Oferty uprasza się składać pod F. M. w kantorze Kurjera Warsz. 40369

Od 1-go stycznia lub 1-go kwietnia potrzebna kucharka, znająca doskonale wykwintną kuchnię i umiejąca piec torty i ciasta.—Uwzględniam tylko mówiące po niemiecku i z dobremi świadectwami, których kopje przesłać: Lucień, p. Gostynin. 2601r

Od 1-go kwietnia potrzebny żonaty ogrodnik, sumienny i energiczny, mówiący po niemiecku, umiejący pielęgnować kwiaty oranżeryjne, zakładać szkółki i znający się na prowadzeniu winogron. Kopje świadectw przesyłać: Lucień, p. Gostynin. 2602r

Potrzebna jest osoba w średnim wieku na wyjazd do zarządu domem i nauki dwojga dzieci, posiadająca języki niemiecki i russki. Wiadomość: Krucza № 5, mieszkania 27, od godziny 10 do 12-ej. 40332

Panny zdatne do staników i spódnic potrzebne zaraz. Bejster, Twarda 5. 40284

Potrzebne są panienki do nauki czapek szydełkowych. Ulica Marszałkowska № 107, mieszkania 14. 40273

Potrzebne są uczennice oraz zdolne podręczne. Wiadomość w fabryce krawatów, Tłomackie 11. 40580

Potrzebne panny do sukien zdatne. Wielka 33, m. 30. 40559

Potrzebne dwie panny do sklepu na wyjazd. Wiadomość w Hotelu Litewskim od 8-ej do 10-ej zrana i od 8-ej do 9-ej wieczorem. 40540

Potrzebna zaraz mleczarka sumienna i energiczna, umiejąca samodzielnie prowadzić gospodarstwo nabiałowe i hodowlę cielat. Język niemiecki konieczny. Kopje świadectw przesyłać: Lucien, p. Gostynin. 2600

Potrzebne panny do białych krawatów i do nauki. Żórawia 21—2. 2592

Potrzebne panny podręczne, uczennice ze wszystkiem i przychodnie. Długa 41. 40637

Potrzebny uczeń do cukierni. Marszałkowska 77. 40632

Potrzebne uczennice do krawatów. Zielna 17, mieszkania 3. 40553

Potrzebuję zdolnego ślusarskiego czeladnika. Ulica Sewerynów № 14, m. 22, Piotr Stamirowski. 40475

Potrzebni są zaraz ludzie do sprzedaży ulicznej. Marszałkowska 142, mieszkania 4, od godz. 9 do 11-ej. 40482

Potrzebne zdolne staniczarki. Świętokrzyzka № 3, m. 7. 40495

Potrzebne bardzo zdolne staniczarki. Leszno 13, m. 8. 40500

Potrzebny zdolny konduktor do hotelu Drezdeńskiego. 40536

Potrzebny czeladnik do tapicera. Sienna 4. 40583

Potrzebna uzdolniona panna do kapeluszy na wyjazd. Warunki dobre. Chmielna 52, m. 2. 39689

Potrzebna gospodyni od 1-go stycznia 1894 roku do wyrobu nabiału, z językiem niemieckim, pensji rs. 20 kwartalnie i utrzymanie. Kopje świadectw do zarządu dóbr Lucień pod Gostyninem, gubernja warszawska. 2560r

Potrzebny jest maszynista zdolny do prowadzenia większego tartaku parowego.—Zgłosić się można do Jana Brokmana we Włocławku. 38676

Rzadca kawaler do większego majątku potrzebny od 1-go kwietnia 1894 r. Pensja w pierwszym roku rs. 250 i utrzymanie. Kopje świadectw pocztą do zarządu dóbr Lucień pod Gostyninem, gubernja warszawska. 2559r

Rutynowany drogista w stopniu prowizora farmacji znajdzie korzystne pomieszczenie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Aptekarza". 40629

Spódniczarki i staniczarki zdolne oraz uczennice potrzebne. Senatorska 32. 40227

Tokarskich czeladzi poszukuje mechaniczna fabryka szpulek drewnianych. Łódz, ul. Widzewska № 82, J. R. Schmidt. 2590r

Uczeń potrzebny do zakładu optyczno-mechanicznego J. Drehera, Szpitalna 6. 40605

Weterynarz posiadający niewielki kapitał znajdzie utrzymanie w Warszawie. Oferty: Świętokrzyzka 31, Kaszewski. 40614

Zaraz potrzebne dobre podręczne panny do krawiecczyzny. Śliska 16—9. 40483

Zdolne panny do okryć potrzebne zaraz.—Niecała 5, m. 7. 40485

Zdolna podręczna do krawiecczyzny potrzebna zaraz. Prosta 6, mieszkania 6. 40608

Zupełnie zdolne staniczarki i spódniczarki potrzebne. Ulica Chmielna 15. 38466

Kupno i sprzedaż.

Aparaty do galwanizowania dla amatorów i uczniów na gwiazdkę, dla chemików, mechaników, jubilerów, polecają Ludw. Reineke et Co., Marszałkowska 134. 2573r

A. Uwaga! Kilkadziesiąt obrazów olejnych starej i nowszej szkoły, większych i mniejszych rozmiarów, sprzedam. Tylko prywatni kupujący mają wstęp. Królewska 10, m. 10, od 10-ej zrana do 2-ej po południu punktualnie. 40173

Adres: Widok 3. Sprzedaję i kupuję garderobę damską mało używaną. 40285

A. A) Kołdry od rs. 2.25, serwety od rs. 1, chodniki od 10 kop., dywany wojłokowe i przerabiane od 85 kop. sztuka, portjery po 4.50, firanki od 1.80 okno, juty w pięknych deseniach po 35 kop. w fabrycznym składzie Kiltynowicza, ulica Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 2247r

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5. Kupuje: książki, sztychy, obrazy, porcelanę, bronzy, kryształy, zbroje, pasy polskie, srebra, materje, biżuterje, numizmaty, medale, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 33464

Adres najświeższych materyj na suknie damskie, okrycia. Giełżyński, Marszałkowska 137. 2146r

A) Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie, łóżka, toalety, kredensy, stoły, krzesła, biurka, stoliki do kart, trema i inne meble sprzedaje tanio Koperski, Elektoralna 45. 36673

Aparat fotograficzny średni, w dobrym stanie, za bezcen sprzedam. Mechanik, Krucza 44. 40530

B. Warszawski Bazar Rzemieślniczy (Plac Bankowy № 37, dom hr. M. Zamoyskiego), przedaje tanio następujące towary sezonowe:

B. Kapelusze, czapki filcowe, kortowe i wełniane.

B. Szlafroki, halki, matinki, chusteczki włóczkowe i wełniane.

B. Trykotaże damskie, męzkie i dziecinne oraz bieliznę.

B. Ubrania ciepłe męzkie i dziecinne. 37678

Cukier rąbany najlepszy funt kopiejek 14½, kostkowy 14, mączka 11½, w składzie win, herbaty, cukru i towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego, Marszałkowska № 77, róg Wilczej. 40320

Dobra sposobność dla browaru, 40 pływaków karbowanych, żelaznych, pobielanych w dobrym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość: Łucka 33. 40072

Do sprzedania fortepian machoniowy w dobrym stanie za rs. 70 oraz szal francuski nowy. Praga, Kościelna № 2, mieszk. 4, z Brukowej. 40131

Do sprzedania futro damskie oposy z bobrowym kołnierzem i suknie. Zielna 27, m. 1. 40506

Dwa futra męzkie do sprzedania. Zielna 4, mieszkania 14. 40477

Do sprzedania bryczki parokonne, jednokonne na resorach i bez, specjalnie na wieś, sanie na wieś duże i małe russkie, faetony, karety, wolant. Aleje Ujazdowskie № 17. 40462

Do sprzedania mały faetonik roboty petersburskiej na parę lub jednego konia, buda i kozioł do zdejmowania. Hoża № 11, wiadomość u stróża, do godz. 12-ej w poł. 40464

Do sprzedania 12 stołów dębowych. Wiadomość: Mokotowska 12, u stróża. 40264

Dla pp. felczerów lub fryzjerów. Jest do sprzedania całkowite urządzenie zakładu felczerskiego, składające się z 4-ch luster z konsolkami i marmurowemi platami, tyluż foteli etc., za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Dzika 9, u stróża. 40349

Do sprzedania meble wyściełane z buduaru, kredens i inne. Koszykowa № 21, mieszkania 14. 40356

Do sprzedania garniturek gabinetowy za 35 rs. i drogie obicia do dwóch pokojów.—Dzika 38, stróż wskaże. 40576

Do sprzedania zaraz bardzo tanio kontuar trzechstronny, kasa drewniana, szyby wystawowe i lampy Siemensa. Wiadomość: Nowy-Świat № 69, w księgarni Karbasnikowa. 40564

Do sprzedania wełna z pudla, dobra na reumatyzm.—Wiadomość Miodowa 18, w restauracji. 40653

Dla lekarza zbiór książek traktujących medycynę. Marszałkowska 129, m. 13. 40297

Fortepian zagraniczny dobry rs. 230 sprzedaje lombard, Daniłowiczowska 4. 39989

Fabryka mebli giętych, Smolna Wysoka 16, poleca różne meble gięte, ceny niskie, krzesła od 19 tuzin. Tamże są szafy do garderoby b. dobrej roboty. 39983

Fortepian do sprzedania i skrzypce. Chmielna 19, m. 5. 40031

Fortepiany używane krajowe i zagraniczne oraz pianino nowe Małeckiego do sprzedania. Nowy-Świat 4, Goszczyński. 39922

Fortepian mało używany rs. 280. Nowogrodzka 22, m. 8. 40197

Fabryka powozów K. Szulc, Erywańska 7, sprzedaje faetony, wolanciki, bryczki nowe i używane. 38265

Fortepiany, pianino rs. 200 do sprzedania. Nowy-Świat 64, Granke. 40598

Fortepian piękny, kosztował 600, sprzedam 300. Krakowskie-Przedm. 41—1. 40597

Faeton (Wiktorja) sanki parokonne petersburskie sprzedam tanio. Orla № 9. 40431

Futro granatowym szewiotem kryte, świeże, na osobę szczupłą, do sprzedania tanio u kuśnierza Lipińskiego, Nowy-Świat 36. 40270

Fortepian Kralla doskonały rs. 160. Nowy-Świat 22, m. 20, od 10 do 4-ej. 40534

Fabryka powozów K. Szulc, Erywańska 7, sprzedaje faetony, wolanciki, bryczki nowe i używane, karetkę podwójną używaną. 40510

Futro damskie oposy do sprzedania. Złota 27, mieszkania 26. 40478

Garniturek mebli 35, otomana 18 rubli. Widok 22, m. 24. 40481

Jest do sprzedania faeton mało używany i bryczka na jednego konia, parę. Wiadomość w składzie mydła, Leszno № 55. 40473

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej sprzedaje jedynie Matyśkiewicz, Chłodna 40. 40508

Kasę małą na postumencie tanio zbywam.—Ulica Świętokrzyzka 29, zegarmistrz Luśniak. 40507

Kawiarnię z bilardem sprzedam.—Wiadomość w kantorze, Podwal № 6. 40652

Kartofle Dabery, 1 rs. 20 k. i białe 1 rs. z odstawą.—Chmielna № 16. 40596

Kupię dom lub kamienicę w Warszawie, bez długów, w cenie do 30,000 rs. Maliński, magazyn starożytności, Królewska 3. 40302

Koń, powóz, amerykan, sanki do sprzedania. Marszałkowska 59. 40250

Kasy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 roku, Stanisława Baumgart, Grzybowska 62. 40331

Kwiaty kupuję. Adresy pod „Kwiaty" zostawić w Biurze ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 40324

Lokomobila nowa, odrestaurowana, o sile 12 koni, do sprzedania tanio u W-go Tomaszewskiego, Złota № 43. 39724

Kupuję i sprzedaję garderobę mało używanę.—Hoża 8, m. 11. 40634

Lando i sanki oryginalne petersburskie, w dobrym stanie, do sprzedania. Nowy-Świat № 29. 39957

Łóżko jesionowe z materacem sprężynowym do sprzedania. Nowogrodzka 24, mieszkania 3. 40226

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 39024

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 40570

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szafy, szeslongi, kredensa i inne, po jak najniższych cenach.—Świętokrzyzka 16, m. 13. 40638

Meble, garnitury czarne, gabinetowe fantazyjne. Przerabianie mebli, materacy, obstalunki przyjmuje tapicer, plac św. Aleksandra 13. 40643

Maszyna Singera do sprzedania.—Wspólna 54A., m. 3. 50655

Maszyna Singera krawiecka, prawie nowa, rs. 30. Prosta 6, mieszkania 6. 40607

Maszyna do szycia Singera nożna rs. 25, ręczna 10. Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 40587

Maszyna nożna nowa Wilsona rs. 25. Chłodna 6, mieszkania 14. 40218

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 40341

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 40336

Materji francuskiej bordo 27 ł. za 40 rs.—Marjensztadt № 9, mieszk. 8. 39923

Marek pocztowych wielki wybór najtaniej poleca skład papieru „Nałęcz", Marszałkowska 116. 40448

Nożyc introligatorskich używanych do krajania kartonu poszukujemy. Folman i Muller, Krochmalna 36. 40172

Ottomana, kanapa, stolik, dwa krzesła, tanio.—Elektoralna 8, m. 18. 40645

Okazja bez blagi. Do sprzedania nowe biuro dębowe, lampa wisząca, stół rozsuwany, łóżko żelazne, futro na oposach, szuba damska. Nowogrodzka 9, m. 15. 40622

Pianino mało używane zagraniczne, fisharmonja amerykańska tanio do sprzedania.—Żórawia 4, stróż wskaże. 39617

Pianino zagraniczne pierwszorzędnej fabryki z powodu wyjazdu do sprzedania za 375 rs. Widok 24, mieszkania 2. 40249

Pianina nowe najnowszej konstrukcji, z poręczeniem po cenie fabrycznej sprzedaje Dütz, Marszałkowska 140. 38660

Pianina nowe do sprzedania. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 40088

Poszukuję fortepianu, pianina siedmiooktawowego. Plac Aleksandra 16, m. 12. 36668

Pianino nowe i fortepian Seidlera do sprzedania. Obożna 9, Fiedler. 40018

Piecyk żelazny, z fabryki gazowej do koksu i węgla, ozdobny, ciepło utrzymuje długo, do sprzedania tanio. — Wiadomość Wielka № 33, u lokaja 4-go piętra, Mikołaja. 40641

Pianino piękne, futro damskie rs. 15, palto 6. Daniłowiczowska 16, m. 24. 40609

Rotunda zielona nowa na jedwabiu, futerkiem oszyta, do sprzedania za 30 rs. Elektoralna 41, m. 16, od 11 do 2-ej. 40625

Rowery pneumatyczne używane kupuje mechanik, Krucza 44, lub kwity lombardowe. 40528

Saska porcelana Marcoliniego, 34 talerze, 4 półmiski, do sprzedania. Wspólna № 13, m. 6, do 1-ej w południe. 40269

Salopa do sprzedania za 6 rs. Sosnowa 11, m. 7. 40569

Sprzedam filtr rs. 5, różne sprzęty. Marszałkowska 129, m. 13. 40558

Szeslong, fotel, 2 krzesła angielskie całkiem nowe, nicianym buretem makatowym kryte sprzedam (tylko prywatnie kupującym) z powodu nagłego wyjazdu za 45 rs. Chmielna 52, m. 11, od 10 do 4-ej. 40513

Szynel zimowy dla filologa oraz palto dziecinne do sprzedania. Krucza 19—4. 40496

Skórki lisie, czerwone, kamczackie, na futro damskie, oraz parę skór niedźwiedzich do odstąpienia. Krochmalna 22, mieszk. 5, od 4 do 6 po południu. 39606

Szafa kredensowa, stół, sześć krzeseł jesionowe, materace włosiane do sprzedania.—Wielka 54, mieszkania 10. 40377

Sprzedaję palta zimowe, burki, szlafroki, garnitury tanio. Marszałkowska 99, Chmurczyński. 38473

Sztachetki ozdobne z kutego żelaza, okalającego kląb w dziedzińcu domu № 11 przy ulicy Żórawiej, tanio do sprzedania.—Wiadomość u zarządzającego domem. 40647

Trąbkę (kornet) kupię. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod „Trąbka." 40615

Urządzenie sklepowe oszklone z szufladami, znak i urządzenie gazowe do sprzedania.—Wiadomość w perfumerji, Trębacka 2. 2589r

Wata wszelkiego rodzaju najtaniej w fabryce u K. Mantey, Świętokrzyzka 15, wprost Włodzimierskiej. 40278

W fabryce powozów Henryka Geyer, Leszno № 21, do sprzedania powozy nowe i używane, lando poczwórne, lando podwójne, kareta potrójna, kareta podwójna, kocz z fordeklem, sanki i faetony używane. Ceny przystępne. Leszno № 21. 40577

W ogrodzie Pomologicznym (Nowogrodzka 36) odbywa się sprzedaż owoców codziennie (oprócz świąt i galówek), po cenach bardzo umiarkowanych. 40613

Wskutek wyjazdu jest do wynajęcia dwa pokoje i kuchnia, dwie stajnie dla krów, a także są do sprzedaży cztery krowy, pięć zagranicznych kur, kufer duży do podróży, aryston z nutami 30-ma russkiemi, niemieckiemi i francuzkiemi, landszafty, suknie damskie i różne rzeczy.—Wiadomość ulica Nowo-Wielka, domu № 12, mieszk. № 43, zapytać się u stróża, od 10-ej rano do 4-ej po południu. 39913

Za rs. 300 rotunda sobolowa, kryta aksamitem. Elektoralna № 10, m. 9, w pracowni Apolonji P. Obejrzeć można od 10 do 2. 39994

Z. Krasnodębska, Chmielna 26, poleca owoce świeże na pudy, funty, kompoty, konfitury, soki, rydze solone, korniszony, grzyby i inne artykuły spożywcze. 40315

Interesa handl. i majątk.

Apteka sielska, z obrotem 1,800 rs., do sprzedania.—Wilcza 64—1. 40287

A. Wyjeżdżający do Odessy otrzyma korzystne polecenie. Ul. Bracka 9, do rządcy. 40527

A. Magazyn mód na pryncypalnej ulicy, idący wybornie, wraz z towarem, sklepem, urządzeniem, klijentelą, firmą i t. d., sprzedam bardzo tanio z powodu natychmiastowego wyjazdu. Oferty przyjmuje Kurjer A. P. 40521

Do sprzedania sklep piśmienno-norymbersko-dystrybucyjny.—Złota 27. 40283

Do sprzedania cukiernia na pryncypalnej ulicy, na dogodnych warunkach. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Cukiernia." 40418

Dom mieszkalny z zabudowaniami i obszernym placem około 20,000 łokci □, może być oddanym na fabrykę, każdego czasu.—Wiadomość na miejscu w Mokotowie, u p. Oppenheima. 39759

Do odstąpienia suma hypoteczna na nieruchomości warszawskiej, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Aleje Ujazdowskie 8, mieszkania 7. 40498

Do sprzedania skład nafty. Nowolipie № 9. 39941

Handel wędlin z urządzeniem sklepowem i inwentarzem, od lat kilkudziesięciu, w najlepszym punkcie Nowego-Światu № 28, egzystujący, z powodu interesów familijnych do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 40234

Inteligentna niemka prosi szanownych panów kapitalistów o pożyczkę 200 rubli.—Oferty poste-restante „Okazicielka rubla № 460248." 40524

Handel win i towarów kolonjalnych w handlowym punkcie do sprzedania. Keller, Marszałkowska 49, od 10 do 12-ej. 39645

Korzystna sposobność nabycia magazynu okryć i sukien damskich na jednej z pryncypalnych ulic, egzystującego od paru lat, z wyrobioną klijentelą, za przystępną cenę, z powodu zmiany interesów familijnych. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Magazyn okryć." 40523

Kawiarnia z wyrobami cukierniczemi, w dobrym punkcie, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Obożna № 4, w sklepie pieczywa. 40538

Kawiarnia do sprzedania dobrze procentująca. Ulica Próżna № 5. 2564r

Magle do sprzedania nowe, dobrze procentujące. Mokotowska № 52. 40561

Na 1-szą hypotekę majątku na Kujawach potrzeba na spłatę innej sumy rs. 1,000. Oferty sub S. D. Z. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 40547

Nieruchomość do sprzedania, Nowa Praga, Średnia 3. Dom murowany, zabudowania drewniane, ogród, plac frontowy. Szacunek 10,000 rs. Keller, Marszałkowska 49, od 10-ej do 12-ej. 39646

Osoba inteligetnai z kapitałem kilkuset rs., pożądaną jest do wspólnego, długoletnio prowadzonego, pod jedną firmą, zakładu fachowo-przemysłowego, dającego korzyści 300 za 100.—Szczegółowe porozumienie.—Chłodna 6 mieszkania 14. 40313

Na 8% netto do sprzedania dom w dobrym punkcie, potrzeba kapitału rs. 15,000 do 20,000.—Oferty przyjmuje Kurjer pod „8% netto." 40330

Ogród 3-morgowy blisko kolei warszawsko-wiedeńskiej, dwie godziny od Warszawy, oddaje się w administrację poręczającą uzdolnionemu ogrodnikowi. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, m. 7, od godz. 3 do 5-ej po południu. 40522

Ogród owocowo-warzywny do wydzierżawienia. Wiadomość: Graniczna 13, mieszkania 5. 40486

Potrzebny wspólnik chrześcijanin z kapitałem 3,000 rs., do powiększenia interesu dobrze procentującego. Gwarancja pewna. Adres Nowy-Świat № 23, mieszk. 11. 40154

Poszukuję dzierżawy od 2 do 5 włók, od zaraz.—Szczegółowy spis i warunki listownie.—Noworadomsk, Zabłocki. 40255

Pośrednik przy sprzedaży interesu handlowego jest potrzebny.—Zielna 4, mieszkania 4. 40323

Potrzeba 2,000 rs. na spłatę wierzytelności hypotecznej pod № pierwszym zabezpieczonej. Nieruchomość na Pradze, bez Towarzystwa. Wiadomość Solna № 14, w kancelarji adwokata przys. Borkowskiego. 40115

Poszukuję dzierżawy lub administracji większego domu, w dobrym punkcie.—Twarda № 48, m. 3. 40224

Piekarnia do wynajęcia w Piasecznie zaraz lub od Nowego Roku.—Wiadomość Długa № 30, mieszk. 32. 40248

Poszukuję dzierżawy apteki w Cesarstwie bez różnicy na odległość lub w Królestwie z płacą do 600 rs. Adres: Dobra, gub. kaliskiej, prowizor Fr. Sulewski. 40557

Place 30,000 i 20,000 łokci □ do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 114, sklep K. Gielickiego. 40487

Restauracja do sprzedania z całem urządzeniem, niedrogo. Piwna 38, od Starego-Miasta 21. 40566

Rs. 25,000 do umieszczenia na hypotekę miejską razem lub częściowo od 1-go stycznia. Obożna 5, mieszk. 6. 40517

Szynk do odstąpienia. Wiadomość Ordynacka № 7. 38540

Sklep z kompletnem urządzeniem na magazyn kwiatów i kapeluszy, zaraz do sprzedania.—Wiadomość Elektoralna № 20. 40265

Sklep mydlarski do sprzedania.—Wiadomość Wilcza № 73. 40249

Skład węgli sprzedam z powodu braku czasu i choroby, za przystępną cenę.—Przemysłowa № 34. 40335

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie.—Kościelna № 14. 40235

Sklep mączny do odstąpienia zaraz. Wiadomość ul. Śliska № 6, mieszk. 15. 39976

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu choroby. Wiadomość: Nowogrodzka № 24, m. 20. 40433

Sklep spożywczo-dystrybucyjno-norymberski przy pryncypalnej ulicy, z ładnem mieszkaniem, do sprzedania. Wiadomość: Piwna 15, m. 9. 40509

Sklep spożywczo-galanteryjno-dystrybucyjny sprzedaję zaraz. Wilcza 78. 40546

Skład węgla do sprzedania na Pradze, ul. Wołowa № 27. Wiadomość w składzie. 40484

Sklep spożywczy do sprzedania. Piękna № 1, przy Alei Ujazdowskiej. 40572

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Chłodna 52. 40563

Sklepik do sprzedania od kilku lat egzystujący, z powodu słabości. Ul. Mokotowska № 52. 40562

Sprzedam cukiernię tanio z nowym bilardem, punkt dobry. Wiadomość: Marszałkowska 77, mieszkania 25. 40633

Sklep do sprzedania przy ulicy Wielkiej № 37. 40159

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu zmiany interesów do sprzedania. Tamka № 27. 40454

Sklep z mieszkaniem dobry, kolonjalno-spożywczo-dystrybucyjny z piwem, do sprzedania. Długa 8. 39393

Ważne dla pp. przemysłowców. Osoba, prowadząca w Wilnie solidny interes, podróżująca w Cesarstwie 6—8 miesięcy rocznie, życzy przyjąć ajenturę dobrze prosperującego się interesu. Gwarancja pewna. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski M. B. W. 39945

Zakład felczerski na prowincji, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Bliższa wiadomość ul. Chmielna 47, m. 1. 39924

Z powodu wyjazdu jest pralnia do odstąpienia. Chmielna 37. Wiadomość na miejscu. 40266

Zaraz jest do odstąpienia sklep kolonjalny i mydlarski w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, z powodu zmiany interesu. Wiadomość na miejscu, ulica Wolska № 21. 40277

Z powodu działów familijnych jest do sprzedania lub zamienienia na dom na bardzo korzystnych warunkach majątek ziemski przestrzeni włók 57, nad samą pruską granicą położony, od komory celnej o 9 wiorst oddalony. Bliższe szczegóły można listownie otrzymać. Adres: gubernja kaliska, Praszka, pod literami O. K. poste-restante. 40225

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności sprzedaję sklep dystrybucyjno-galanteryjny, ulica pryncypalna, najlepszy punkt. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 29, optyk P. Dreher. 40472

Z powodu nagłej zmiany interesu do wynajęcia od 1-go stycznia 1894 roku przy rogatce powązkowskiej № 2H 27, egzystująca od lat 30 i jedyna na całą miejscowość cukiernia wraz z całem pomieszczeniem, składającem się z 5-iu pokojów i oddzielnego mieszkania na 1-em piętrze. Wiadomość u stróża. 40384

Zaraz do sprzedania restauracja z meblami lub bez mebli. Miodowa 18. Może być i na szynk. 40654

Życzę kupić albo zadzierżawić folwarczek od trzech do sześciu włók, przy kolei nadwiślańskiej, w pobliżu cukrowni. Oferty listowne poste-restante Ciechanów „Rolnikowi." 40555

15,000 rs. w częściach do ulokowania po Towarzystwie na domy nowowykończone, przy ulicach pryncypalnych, 7%.— Adres złożyć w Kurjerze dla „N." 39720

50,000 rs. częściowo wypożyczę. Oferty przyjmuje Kurjer dla K. T. 40410

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2483r

Do wynajęcia pokoje kawalerskie z waterklozetami, z dzwonkami elektrycznemi i tuba do rozmawiania. Ul. Kapucyńska № 13, wiadomość u szwajcara. 40407

Dla panienki lub nauczycielki mieszkanie, całodzienne utrzymanie, dziennie, miesięcznie. Szpitalna 3, mieszkania 8. 40604

Lokal na restauracje, komfortowy, z sześcin pokoi złożony, przy handlu win, do wynajęcia z patentami. Wiadomość: Nowy-Świat 29. Potrzebski. 40374

Mieszkanie dobrze umeblowane, kwartalnie, 4 pokoje, kuchnia, waterklozet, front. Punkt pryncypalny. Wiadomość Włodzimierska 4—2, parter, podwórze, do 2-ej z południa. 40582

Poszukuję zaraz lokalu: pięć, sześć pokoi, obszerny salon, okolica Nowego-Światu, najwyżej 2-e piętro. Cena 700—800 rubli. Oferty: Chmielna 5, u szwajcara. 40281

Potrzebny jest jeden duży, lub dwa mniejsze pokoje na parterze lub 1-em piętrze z oddzielnem porządnem wejściem zaraz. W dzielnicy pomiędzy ulicą Marszałkowską, Nowym-Światem, Aleją Jerozolimską i Królewską. Oferty proszę nadsyłać: Nowogrodzka № 39, m. 5. 40544

Potrzebny zaraz dla inteligentnej kobiety pokój suchy, ciepły, spokojny, widny, parter, I-sze piętro, w okolicy Marszałkowskiej od Siennej do Żórawiej przy inteligentnej rodzinie. Oferty z ceną: Chmielna 52—11, do skrzynki listowej. 40514

Pokój parterowy, umeblowany do najęcia od 1-go grudnia.—Obiady na świeżem maśle. Żórawia 23, mieszk. 25. 40531

Pokój elegancko umeblowany, do wynajęcia przy rodzinie. Wiadomość Mokotowska 25, u kupca W. Jezierskiego. 40543

Potrzebne od Nowego Roku cztery pokoje, zlew, wodociąg, w cenie 400 rs. Oferty przyjmuje Kurjer „4 pokoje". 40571

Pokój od 1-go grudnia do wynajęcia z usługą, wejście frontowe z przedpokoju, 7 rs. miesięcznie. Ciepła 19, mieszk. 3, z bramy, 2 piętro. 40595

Pokój do najęcia od grudnia z wygodami. Niecała 12—35. 40584

Pokój wynajmę zaraz, na żądanie meble, usługa. Chmielna 49—27. 40636

Zaraz odnajmę pokój duży, tanio. Aleksandrja 7, m. 17. 40309

Zaraz do wynajęcia lokal frontowy, cały odnowiony, 6 pokojów, przedpokój, pasaż, łazienka, waterklozet etc. Włodzimierska № 10. 39402

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, od frontu, do wynajęcia od 1-go stycznia. Nowy-Świat № 12. 40537

Doniesienia rozmaite.

A. Eleganckie karety, landa, powozy na kołach gumowych i zwyczajnych po cenach nizkich wynajmuje Remiza pod firmą „Makay:" Krakowskie-Przedmieście 7, filja: Marszałkowska 91. Do sprzedania: 2 landa i powóz w Remizie. 39841

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, bez meldunku, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 4, przy Marszałkowskiej. 24647

Abażury, hafty białe, kolorowe, dziergania przyjmuję, lekcyj udzielam. Wspólna 44, mieszkania 6. 40538

A) Roboty budowlane, kościelne, meblowe, galanteryjne, groby, pomniki z marmuru, granitu, piaskowca. Marmur surowy, krajowy, zagraniczny w blokach i płytach, poleca najtaniej fabryka wyrobów kamieniarskich Heurteux i Lilpop, Warszawa, Srebrna № 12. 40619

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 40578

Bluzki, matinki, szlafroczki, ubrania dziecinne, szyję gustownie, prędko tanie. Pańska 10, parter. 40611

Dentor. Przywraca zczerniałym zębom pierwotną białość. Ustom nadaje przyjemny zapach. Składy apteczne Spiess i Syn, Plac Teatralny, Marszałkowska. Cena flakonu rs. 1. 39964

Dnia 17/11 zostawiono w dorożce jednokonnej jadącej z dworca Petersburskiego na Nowy-Świat torbę damską z trzema książkami, drobiazgami i paszportem zagranicznym. Znalazca zwróci ją za nagrodą 3 ruble na Nowy-Świat 35 do stróża. 40554

Dziecko. Jest chłopczyk do oddania na własność, zdrowy, mający 1-n miesiąc. Ulica Hoża № 30, wiadomość u stróża. 40568

Dla nowobudujących się domów zamki elektryczne najlepsze wyrabia Szaniawski. Żórawia № 24. 40491

Fortepian lub pianino potrzebne do wynajęcia do właściciela domu, za 4 ruble miesięcznie. Oferty pod „Fortepian" zostawić w kantorze Kurjera. 40526

„Febus." Hurtowy i detaliczny skład nafty i benzyny russkiej, Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę, pyronaftę i benzynę do mieszkań w naczyniach hermetycznych. 40203

Fortepian do egzercytowania na godziny, Marszałkowska 145, m. 22. 40161

Ktoby życzył urządzić w swoim domu windę (ascenseur) za najtańszą cenę. Zechce zgłosić się do hotelu Europejskiego, do niżej podpisanego, po objaśnienia.—A. Kostrowicki. 32215

Kołdry watowe w krosnach tanio robię. Sienna 36, mieszkania 13. 40532

Krawaciarstwa wyuczam gruntownie, kurs 4 rs. Złota 46, m. 20. 40541

Lampy, ample, brenery, bronzy, reperuje, przerabia odnawia, specjalista. Bracka 2, sklep. Tamże sprzedaje ekonomiczne jasne brenery, przybory lampowe. 40505

Magazyn „Louvre," Bracka 22, najtaniej, najmodniej ubiera panie i dzieci, poszukuje zdolnych panien i nazennic. 40621

Nowootworzona pracownia sukien, okryć damskich i dziecinnych, wykonywa je elegancko, pośpiesznie po cenach możliwie nizkich. Chmielna 31, mieszk. 2, parter. 35475

Napisy pamiątkowe, winiety, powinszowania, dyplomy, i t. p. wykonywa pracownia Karola Millera: Senatorska 24. 39001

Największe zakłady najmu powozów Jamiołkowskiego polecają: karetki jednokonne dwuosobowe po 60 kop. godzina, koleje 1 rs., śluby, pogrzeby, teatry 1 rs. 50 kop. Karetki trzyosobowe jednokonne, pierwsza godzina 75 kop., następne po 60 kop. Karetki jednokonne dwuosobowe na gumowych kołach pierwsza godzina 1 rs., następne 75 kop. Wszelkie ekwipaże na zwyczajnych i gumowych kołach. Nowy-Świat № 9. Telefonu № 528. Aleje Ujazdowskie № 17. Telefonu № 750. 40435

Nr. 1. „Jersey-Bazar", C. Leski, Krakowskie-Przedmieście № 1, naprzeciw Kopernika, poleca:

Nr. 1. Bluzki jedwabne, welwetowe, wełniane, flanelowe, trykotowe, fasonów najświeższych.

Nr. 1. Matynki flanelowe, barchanowe, trykotowe, po cenach umiarkowanych.

Nr. 1. Smokingi, staniki, żakiety, ubiorki dziecinne trykotowe, bardzo tanio.

Nr. 1. Woalek wielki wybór, specjalność na woalki wachlarzowe.

Nr. 1. Fryzy „Serpentines" oraz znaczny zapas balayesów.

Nr. 1. Zakład karbowania, plisowania sukien, wolantów, koronek. 40339

Najmodniejsze bereciki, kapotki, mufeczki fantazyjne wykonywa gustownie, pióra fryzuję, wyuczam strojów. Przefasonowanie kapelusza filcowego kop. 40. Nowy-Świat № 28. 40651

Nadrabianie pończoch 25 kop. Nowy-Świat № 12, m. 10. 40542

Obiady prywatne po rs. 12 miesięcznie. Aleja Jerozolimska 76—11. 40494

Obiady prywatne, hygienicznie przyrządzone na maśle. Złota 2, m. 10. 2565r

Frasy balansowe, tokarnie, bormaszyny wyrabia K. Kosiński. Grzybowska 41. 38110

Pianina do wynajęcia. Chmielna № 30, mieszkania 13. 40012

Porcelanę, marmur, drzewo, kość słoniową, alabaster, malachit, szkło, wszelkie antyki, wachlarze, reparuję artystycznie. Krakowskie-Przedmieście 73.—Wolski. 40617

Prześcieradła ceratkowe, dwustronne, sprzedają się po bardzo nizkiej cenie, to jest po kop. 80 w fabryce rękawiczek B. Kowalewskiego, przy ul. Nowy-Świat 19. 40620

Paryzkim fasonem przyjmuję do skrajania, dopasowania suknie i okrycia, formy z bibułki są do nabycia. Pracownia Kazimiery: Niecała № 10. 40664

Rękawiczki pierze, reparuje elegancko. Czarne odnawia. Bracka 2, sklep. 40504

Rękawicznikowi katolikowi odnajmę pół sklepu z szafą, przy kapeluszach, środek miasta. Oferty przyjmuje Kurjer „Rękawicznik." 40238

Suknie od 50 kop., wszelką odzież odświeżam, farbuje. Śliska 14, „Adolf." 40626

Tanio! wyuczam krawatów w domu i na mieście. Kurs dwa tygodnie, fasony najświeższe. Krucza 36—1. 39980

Trzyletni chłopczyk, ciemny blondynek, katolik, do oddania na własność. Ulica Róż № 8, wiad. u stróża. 39992

Wielki wybór kapeluszy podług modelł paryzkich. Wspólna 13, m. 1. 38940

Wyżymaczki specjalnie naprawia, mechanik, Krucza № 44, róg Alei Jerozolimskiej. 40529

Zaginął dowod zastawowy № 169228 warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego przy placu Wareckim № 2. 40635

Zginął pies pointer, niemieckiej rasy, czarny, z białą łatą na piersi. Odprowadzić: Wspólna 25, mieszk. 4, do rządcy, za nagrodą. 40545

Zacherlin—najlepszy środek na wytępienie pluskiew, robactwa domowego. Sprzedaż wszędzie. Skład hurtowy: Chmielna 55. Radomyski. 39429

✱) **Bluzki** wełniane, flanelowe, jedwabne trykotowe, wybór wielki, „Manufaktura krajowa", Niecała 12.

✱) **Matinki** ciepłe, „Jersey", ubiorki dziecinne. „Manufaktura krajowa." Niecała 12.

✱) **Żakiety**, staniki trykotowe przeszłego sezonu, sprzedaje niżej kosztu Brochocki.

✱) **Suknie** wykończa podług najświeższej mody „Manufaktura krajowa", A. Brochocki, Niecała 12.

✱) **Chustki** ciepłe, bardzo piękne, halki, kamizelki, kamasze włóczkowe, Niecała 12.

✱) **Wstążki**, aksamitki, ceny nizkie, „Manufaktura krajowa", Niecała 12.

✱) **Karbowanie**, plisowanie wolantów, koronek. „Manufaktura krajowa". Niecała 12.

✱) **Woalki** od 15 kop., droższych wybór wielki. „Manufaktura krajowa", A. Brochocki. Niecała 12. 40643

✱) **Cukry** deserowe, czekoladki, wyborowe, pierniczki drobne, oraz pierniki poleca cukiernia J. Sztengel, Marszałkowska, róg Zielonego-Placu. 40518

●) **Stanisław** Przezdziecki w Warszawie, magazyn konfekcji dziecinnej przeniósł z Kotzebue 2 na ul. Niecałą 14 przy ogrodzie Saskim.

●) **Magazyn** znany z pięknego kroju i doskonałej roboty, zaopatrzony został na sezon jesienny i zimowy w najnowsze fasony i takowe poleca tanio.

●) **Dla** uczniów: szynele, mundury, bluzki, spodnie z kastoru, kamizelki, czapki, paski, baszłyki.

●) **Dla** panienek: Płaszczyki, sukieneczki, żakieciki, pelerynki, czapeczki, berety i kapotki.

●) **Dla** chłopczyków: paltociki, garniturki fantazyjne, garniturki marynarkowe i palta dla dorastających.

●) **Nowość**! Dla chłopczyków garniturki Lawn-Tennis.

●) **Z powierzonych** materjałów: robota garniturka od rs. 1.50, robota palta lub płaszczyka od rs. 2.50.

●) **Magazyn** rozszerzony przez zaprowadzenie nowych artykułów. Własny wyrób bielizny dziecinnej, na każdy wiek, wyprawki dla niemowląt, sukieneczki do chrztu od skromnych do najwykwintniejszych, kołderki wełniane i watowe, pończoszki i kaftaniczki trykotowe, szelki itp.

●) **Specjalną** fachowością i nizkiemi cenami, oraz wyborem materjałów z najpierwszych renomowanych fabryk w kraju, uniemożliwiam wszelką konkurencję.

●) **Niecała 14**, przy ogrodzie magazyn nowości konfekcji dziecinnej Stanisława Przeździeckiego. 39542

OO) **Gustaw** Arnold, róg hr. Kotzebue i Wierzbowej № 2.

OO) **Wyprzedaję** dawne zapasy i resztki ze znaczną stratą, zaś w wielkich partjach świeżo sprowadzane towary ściśle po cenach fabrycznych, licząc nie na zysk, ale na obrót kapitału, o czem świadczą poniżej wymienione ceny:

OO) **Ambrasy** niklowane modne do portjer i firanek od kop. 60.

OO) **Dery** Białostockie, puszyste, trwałe i duże po rs. 1.90. Sportowe do rs. 5.

OO) **Kołdry** Białostockie z czystej wełny, lekkie i gustowne, od rs. 2.75.

OO) **Kołdry** Białostockie wełniane, puszyste i ciepłe, od rs. 3.75.

OO) **Kołdry** Białostockie dwustronne, lekkie, z pięknej wełny, od rs. 6.

OO) **Kołdry** Białostockie z angorowej lśniącej wełny od rs. 7 do rs. 15.

OO) **Kołary** watowe po rs. 3.50 duże i ciepłe.

OO) **Kołdry** watowe duże, piękne, jedwabiem pikowane, z bialutkiej waty, od rs. 4.50 do 8.50, z atłasu jedwabnego rs. 12.50

OO) **Jedwabne** chusteczki na szyję, gustowne i modne, od 90 kop. do rs. 1.25.

OO) **Chustki** wełniane duże, ciepłe i gustowne od rs. 2.50.

OO) **Chustki** wełniane puszyste, gustowne i modne, od rs. 2.75 do 4.50.

OO) **Chustki** Himalaya z najlżejszej miękkiej wełny, puszyste i ciepłe, od rs. 4.75 (Nadzwyczajny wybór oraz gust tych chustek, przy nader niskich cenach, polecam uwadze kupujących).

OO) **Pledy** angielskie „Torntona", jedyne praktyczne i gustowne sztuczki szewiotowe na garnitury i płaszcze, z prawdziwej czystej wełny, 5 arszynów długie, a 2 arszyny szerokie, tylko rs. 8.50 za pled. Trwałe i gustowne te garnitury szczególniej polecam.

OO) **Pledy** powozowe wełniane w najświeższych wzorach po rs. 7.00.

OO) **Korty** damskie Knikierbok, wzorowane z angielskiego, $^{10}/_{4}$ szerokie, z czystej wełny, tylko rs. 1 za arszyn.

OO) **Korty** drap d'dam czarne i granatowe $^{10}/_{4}$ czysto wełniane, po rs. 1.25 arszyn.

OO) **Kamgarny** kostjumowe najnowsze, czarne, granat, stalowe, $^{10}/_{4}$ szerokie, rs. 1.25 arszyn.

OO) **Szewioty** kostjumowe granatowe i czarne $^{10}/_{4}$ z czystej wełny od rs. 1 do 1.25 arszyn.

OO) **Sztuczki** na spodnie męzkie, modne i gustowne, od rs. 1.50 do rs. 5.

OO) **Juta** na obicia meblowe od kop. 35 arszyn.

OO) **Buret** na obicia meblowe od kop. 75 arszyn.

OO) **Firanki** białe $^{4}/_{4}$ trwałe i niezleżałe od kop. 15 arszyn.

OO) **Firanki** białe $^{6}/_{4}$ trwałe i gustowne od kop. 20 arszyn.

OO) **Firanki** białe $^{8}/_{4}$ z Nothinghamskiej poczwórnej przędzy, przewyższające w trwałości wszystkie inne wyroby firankowe, tylko 30 kop. arszyn.

OO) **Firanki** białe i kremowe $^{10}/_{4}$ z najpiękniejszej poczwórnej Nothinghamskiej przędzy, praktyczne, w praniu niezbiegające się, od kop. 35 do 50 arszyn.

OO) **Serwety** na stół jutowe od rs. 1, gobe linowe od rs. 450.

OO) **Kapy** na łóżka jutowe od rs. 2.

OO) **Portjery** jutowe od rs. 4.

OO) **Chodniki** sznurkowe kolorowe od kop. 15.

OO) **Plusz** Astrachański wełniany, szerokości $^{10}/_{4}$ w czarnym, granatowym i brązowym kolorze, na pokrycia, szuby, rotundy i żakiety, najpraktyczniejszy i najtrwalszy materjał. Cena za arszyn tylko 3.75.

OO) **Powyżej** wymienione towary polecam jako świeże, modne, niezleżałe, bez skazy i gustowne. Cena zaś tak niska jest tylko dlatego możliwą, iż mając poczynione zakupy (tranzakcje) z gwarantowanym terminem odbioru, starać się muszę o prędki zbyt towarów, mając za zasadę przy tanich cenach wielki zrobić obrót. Znających się na towarze upraszam o przekonanie się.

OO) **Gustaw** Arnold, róg hr. Kotzebue i Wierzbowej № 2. 40493

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Ноября 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).